

KURIER ATENSKI

Nr 55

17 LUTEGO 1990r.

24 STRONY

Cena 200 DRS

NIEMCY SIĘ ZJEDNOCZA!



POLSKA 6

55 tys bezrobotnych

Rejestracja SOLIDARNOŚCI'80

Maluch za 21 mlnów

Ceny spadają

Horror w prosektorium

22 SPORT

12 ROZRYWKA

2 ŚWIAT

Mazowiecki u Thatcher

Czystka w ambasadach

ZSRR - rozruchy

Mandela wolny

MY NA EMIGRACJI 14

RICHARD BORAKS - WSZYSTKO O SPONSORSTWACH!

C & O - przepisy

Autobus do POLSKI s.17

ŚWIAT



opracował Artur Podfigurny

ZSRR

Wszystkie światowe agencje prasowe donosiły w minionym tygodniu o pomyślnym zakończeniu rozmów w Moskwie między: Sekretarzem Generalnym KPZR Michaiłem Gorbaczowem, ministrem spraw zagranicznych ZSRR Eduardem Szewardnadze, sekretarzem stanu USA Jamesem Bakerem i kanclerzem Helmutem Kohlem. Rozmowy te dotyczyły kwestii przyszłego zjednoczenia Niemiec. Głównym i podstawowym warunkiem, jaki postawił Związek Radziecki jest bezwzględna neutralność zjednoczonych Niemiec. "Wydaje się, - komentuje agencja Reutersa - że Moskwa już w żaden sposób nie może stanąć na drodze ku zjednoczonym Niemcom, jednak poprzez rokowania z USA, Francją i Wielką Brytanią chce zachować własne bezpieczeństwo". Kanclerz Helmut Kohl oświadczył po spotkaniu: "Michaił Gorbaczow zapewnił mnie osobiście, że ZSRR będzie respektowało niezawisłą decyzję Niemców życia w jednym kraju". Oświadczył także, że zjednoczone Niemcy nie będą nikomu zagrażały i ich neutralność jest oczywista. Po przylocie, na lotnisku w Bonn kanclerz wśród zgromadzonych tłumów wznosił toast "za Niemcy".

USA

W 50-lecie premiery "Przełminięło z wiatrem" odbył się wielki festiwal w Atlancie. Jedyną żyjącą jeszcze aktorką z tamtych czasów Olivia de Havilland (Melania) odmówiła udziału w uroczystości.

ZSRR

W piątek, 9 lutego Związek Radziecki niespodziewa-

nie zaproponował podczas rozmów rozbrojeniowych w Wiedniu ujęcie w negocjacjach możliwości wycofania Armii Czerwonej z Polski. Usunięcie tych wojsk z naszego kraju ma być częścią większej operacji wycofywania armii ZSRR z Europy Wschodniej.

CZECHOSŁOWACJA

Rządy: czeskosłowacki i ZSRR porozumiały się w kwestii rozpoczęcia usuwania radzieckich jednostek wojskowych z tego kraju. Jak poinformował w sobotę 10 lutego minister spraw zagranicznych CSRS żołnierze radzieccy rozpoczną ewakuację z Czechosłowacji w końcu maja b.r. Nieznana jest jednak ostateczna data zakończenia tej operacji.

ZSRR

Michaił Gorbaczow zgodził się wystąpić w krótkiej scenie filmu fabularnego realizowanego w koprodukcji izraelsko-radzieckiej. "Po co wam sobowtór? Jeśli będą tego dnia wolny, sam zagram tę rolę." - powiedział twórcom filmu.

MEKSYK

Meksyk osiągnął porozumienie z bankami komercyjnymi w sprawie restrukturyzacji części swojego zadłużenia, wynoszącej 48 miliardów dolarów. W umowie uczestniczy 450 banków. W praktyce porozumienie oznacza zmniejszenie długu. W Meksyku twierdzi się, że w tych warunkach spłaci on pozostałe zadłużenie w ciągu 5 lat

USA

Przedstawiciele obu partii amerykańskich wyrazili w Kongresie uznanie dla prezydenta Busha za podjęcie akcji wojskowej w Panamie i postawienie generała Noriega przed sądem. Nowe władze panamskie zwróciły się do USA o pomoc w postaci 2 miliardów dolarów.

INDIE

W niedzielę 11 lutego podano w Delhi informację, że indyjska policja otworzyła ogień do pakistańskich demonstrantów, próbujących przekroczyć granicę z Indiami w stanie Kaszmir. Dokładna liczba ofiar nie jest znana. Indyjskie władze odpowiedzialnością za incydent próbują obarczyć Islamabad. Pakistan jednak

w swym oficjalnym oświadczeniu stwierdził, że indyjska policja strzelała do demonstrantów, będących po pakistańskiej stronie granicy. Zginęły w ten sposób przynajmniej trzy osoby.

IRAN

Miliony Irańczyków przemarszerowały w piątek 9 lutego przez teherański Plac Wolności by uczcić w ten sposób 11 rocznicę Rewolucji Islamskiej. Jest to zarazem pierwsza rocznica rewolucji obchodzona po śmierci w czerwcu ub. roku Ajatollaha Homeiniego. Tego dnia nowy przywódca duchowy Irańczyków Ajatollah Ali Kamenei ponowił apel Homeiniego o zabicie brytyjskiego pisarza Salmana Rushida, autora "Szatańskich werwetów".

ZSRR

Podwyżka o 50 % cen wyrobów ze złota, dokonana w Związku Radzieckim, spowodowała wzrost notowań złota na rynkach światowych.

BULGARIA

W Bułgarii podano, że przygotowywany jest proces Todorowa Żiwkowa, któremu zarzuca się naruszenie konstytucji, łamanie praw człowieka, a także przestępstwa pospolite - prawdopodobnie Żiwkow ukradł i zdeponował na swoim koncie w Szwajcarii część zaginionego miliona lewów ze środków państwowych.

RFN

Jak poinformowała w niedzielę 11 lutego zachodniemiecka agencja DPA Li-bia rozpoczęła produkcję bojowych gazów trujących w miejscowości Rabta. Jak wiadomo w ubiegłym roku amerykańskie służby wywiadowcze ujawniły, że w budowie tego kombinatu chemicznego uczestniczyły koncerny zachodniemieckie.

ZSRR

Związek Radziecki zaproponował, aby w przygotowywanej konferencji NATO i Układu Warszawskiego na temat "otwartego nieba" wzięła udział Japonia. Konceptcja "otwartego nieba" polega na wzajemnej zgodzie na loty samolotów rozpoznawczych nad własnym terytorium.

Mandela wśród swoich

Pomimo gwałtownych ugrupowań afrykańskich, że zabijają Mandelę, 11 lutego o godz. 15 władze w Pretorii wypuściły na wolność przywódcę Afrykańskiego Kongresu Narodowego.

Nelson Mandela urodził się w lipcu 1918 r. Jest synem króla jednego ze szczepów plemienia Khosa — największego w RPA. Po ukończeniu college'u dla czarnych w Fort Hare, rozpoczął studia prawnicze w Johannesburgu. Pracował w ówczesnym czasie m.in. w biurze Waltera Sisulu.

Sisulu w 1949 r. został wybrany na sekretarza generalnego Afrykańskiego Kongresu Narodowego. Skupił wokół siebie grupę „młodych czarnych gniewnych”.

W 1956 r. Mandela został aresztowany po raz pierwszy. Podczas pobytu w więzieniu ożenił się z Winnie Madikizela.

Opuszczenie więzienia przez Mandelę w 1960 r. zbiegło się ze zdelegalizowaniem Kongresu i większości organizacji przeciwstawiających się apartheidowi. Natychmiast zaczął on tworzyć „Umkonkho we Sizwe” (Włócznie Narodu) — nielegalną organizację, wchodzącą w skład Kongresu, której celem pozostaje dotąd prowadzenie walki zbrojnej. W 1962 r. Mandela został wytoplony i aresztowany. Dwa lata później sąd skazał go — jako przywódcę „Włóczni” — na dożywotnie więzienie.

Na początku lat osiemdziesiątych nastąpiło w RPA odrodzenie walki czarnoskórych

zognął z prowadzenia działalności zbrojnej i potępił akty terroru indywidualnego, jakich



z segregacją rasową. Zaktywizowała się również „Włócznia Narodu”. W 1984 r. w czarnych dzielnicach miast południowoafrykańskich doszło do zamieszek. Trwały one z przerwami do 1988 r., kiedy to rząd w Pretorii wprowadził stan wyjątkowy.

Po raz pierwszy z propozycją wypuszczenia Mandelę wystąpił w lutym 1985 r. poprzedni prezydent RPA, Botha. Zażądał jednak od czarnego przywódcy, by w imieniu Kongresu zre-

zygnął z prowadzenia działalności zbrojnej i potępił akty terroru indywidualnego, jakich

zognął z prowadzenia działalności zbrojnej i potępił akty terroru indywidualnego, jakich

zognął z prowadzenia działalności zbrojnej i potępił akty terroru indywidualnego, jakich

zognął z prowadzenia działalności zbrojnej i potępił akty terroru indywidualnego, jakich

zognął z prowadzenia działalności zbrojnej i potępił akty terroru indywidualnego, jakich

zognął z prowadzenia działalności zbrojnej i potępił akty terroru indywidualnego, jakich

RPA

Mandela: walczymy dalej

„Walczymy dalej! Nie mamy wyboru. Musimy skończyć z dominacją białych i przebudować od fundamentów system polityczny i gospodarczy naszego kraju” — nawoływał lider Afrykańskiego Kongresu Narodowego, Nelson Mandela, na wiecu w Kapsztadzie po uwolnieniu go z więzienia.

„Moim celem jest pokój ale w pełni popieram walkę zbrojną, jaką od lat prowadzi Kongres z rasistowskim rządem RPA” — oświadczył Mandela. Zaznaczył, że chce Południowej Afryki dla czarnych i dla białych, ale na równych prawach.

Pierwszą od 27 lat noc na wolności murzyński przywódca spędził w rezydencji innego sławnego opozycjonisty południowoafrykańskiego, angikańskiego arcybiskupa Desmond Tutu. W poniedziałek rano, w jego ogrodzie odbyła się konferencja prasowa.

Mandela zapowiedział, że jak

najszybciej chce pojechać do kwatery głównej Kongresu Narodowego w Zambii. Poparł wysuwane przez Kongres żądanie znacjonalizowania większej części banków, kopalń i zakładów przemysłowych RPA.

Chwaląc prezydenta de Klerka za zniesienie stanu wyjątkowego i zapowiedź reform dodał: „Prezydent wydaje się być świadom niebezpieczeństw, jakie czyhają na polityka, który nie potrafi spełnić swoich obowiązków”. Zapowiedział, że w najbliższym czasie rozpoczną się negocjacje między Kongresem Narodowym a rządem.

Większość rządów świata złożyła Mandelę gratulacje. Prezydent Bush zaprosił go do USA

Po uwolnieniu lidera Kongresu, w niedzielę, przez stolicę RPA, Pretorię, przemaszcerowała kilkutyślna demonstracja członków Ruchu Obrony Afrykanerów. Krzyzceli: „Powleść Mandelę! Powleść de Klerka! Będziemy walczyć! Czarni przeciw Hitler miał rację!”. (pb)

Afery i dymisje

Kilkanaście tysięcy osób manifestowało w niedzielę w rodzinnym mieście Lenina, Uljanowsku, żądając odwołania lokalnego kierownictwa partyjnego. Wyrażano poparcie dla decyzji Komitetu Centralnego o rezygnacji z przewodniej roli KPZR w państwie.

Decyzję o usunięciu dotychczasowych władz partyjnych w Czerniowcach podjęło w piątek plenum tamtejszej organizacji partyjnej (po przedstawieniu lokalnemu kierownictwu zarzutu korupcji i nadużywania stanowisk służbowych dla celów osobistych).

Podobny los spotkał w sobotę egzekutywe komitetu obwodowego w Tiumeniu i I sekretarza partii w Wołgogradzie, a w poniedziałek I sekretarza komitetu obwodowego w Swierdłowsku.

Sensację wywołała wielka afera korupcyjna we Władywostoku. Ujawniono tam, że oficjalna delegacja handlowa, wysłana w styczniu do Japonii, składała się z żon, dzieci i krewnych dygnitarzy partyjnych. Wracając do kraju przywieźli oni 167 samochodów osobowych i kilkadziesiąt tele-

wizorów.

Prokuratura Generalna ZSRR potwierdziła w piątek zarzuty stosowania pozaprawnych metod śledczych przez dwóch prokuratorów i deputowanych ludowych Gdliana i Iwanowa prowadzących dochodzenia w sprawie korupcji wśród najwyższych funkcjonariuszy aparatu partyjno-państwowego.

Komentując to oświadczenie dla Radia „Swoboda” Gdlian nazwał Komitet Centralny KPZR „gwardią łapowników”, stojącą przez lata ponad prawem. „Nie ma przestępstw, o które nie można byłoby ich oskarżyć. Ta skorumpowana mafia ochrania się wzajemnie dysponując uzbrojonymi bandami najemników. Gdybyśmy nie ukrywali swojego śledztwa, odebrano by je nam jeszcze wcześniej” — stwierdził Gdlian. (wa)

ZSRR

Druga wojna domowa?

„Związek Radziecki stoi przed groźbą drugiej w tym wieku wojny domowej. Jeżeli proces reform nie zostanie przyspieszony, społeczeństwo upomni się o swoje prawa na ulicy” — stwierdził 11 lutego Borys Jelcyn w wypowiedzi dla londyńskiego „Sunday Timesa”.

Jego zdaniem, niezdecydowanie Gorbaczowa i konserwatywny aparat partyjno-państwowy powodują, iż reformy wciąż nie nadążają za powszechnymi aspiracjami.

Wybuch społecznego niezadowolenia, inaczej niż w Czechosłowacji i NRD, może przybrać w ZSRR gwałtowną formę niedawnych wydarzeń w Rumunii

ZWIĄZEK KOMUNISTÓW CHORWACJI DODAŁ DO SWOJEJ NAZWY słowa: Partia Przemian Demokratycznych. Wyrzekł się centralizmu demokratycznego i zapowiedział wystąpienie ze Związku Komunistów Jugosławii w ciągu kilku miesięcy — poinformował w poniedziałek przywódca chorwackich komunistów, Ivica Račan.

— twierdzi Jelcyn.

Do takiego rozwoju wypadków może, według niego, przyczynić się potężny aparat bezpieczeństwa, który w przemianach upatruje zagrożenia dla swej wszechwładzy.

Jeżeli nadchodzący zjazd KPZR nie zdecyduje się na okiełznanie biurokracji i nie usunie przeciwników demokracji z kierownictwa partii, reformatorzy będą musieli wystąpić z jej szeregów i utworzyć niezależne ugrupowanie.

Borys Jelcyn jest jedynym członkiem KC KPZR, który na jego plenarnym posiedzeniu w ubiegłą środę opowiedział się przeciwko proponowanym przez Gorbaczowa zmianom określającym je jako niewystarczające. (ws)

GRUPA OFICERÓW RUMUŃSKICH ZAŻĄDAŁA w poniedziałek ustąpienia ministra obrony i ministra spraw wewnętrznych. Swoją petycję przedstawił prezydentowi Rumunii Ionowi Iliescu po wieczornej manifestacji przed siedzibą rządu. Spotkanie oficerów z prezydentem transmitowała telewizja.

ZSRR

STAN WYJĄTKOWY W DUSZANBE

W Duszanbe, stolicy republiki Tadżykistanu, wprowadzono w poniedziałek stan wyjątkowy. W niedzielę i poniedziałek doszło tam do antyormiańskich demonstracji. Zginęło co najmniej pięć osób, a 50 zostało rannych. Demonstranci zaatakowali kamieniami interwenującą milicję i podpálili budynek komitetu centralnego partii.

Według radzieckiej spółki informacyjnej Interfax, przyczyną rozruchów były plotki, że mimo poważnych kłopotów lokalnych w mieście, władze Duszanbe oddają mieszkania ormiańskim uchodźcom z Baku. Przewodniczący komitetu miejskiego zaprzeczył tym pogłoskom twierdząc, że do Duszanbe przyjechało ostatnio tylko 49 Ormian, którzy zamieszkali u swoich krewnych. (pb)

● Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego opowiedziało się w poniedziałek za ustanowieniem w ZSRR systemu prezydenckiego. Dla rozpatrzenia tej kwestii postanowiono zwołać w najbliższym czasie Zjazd Deputowanych Ludowych.

ZSRR

O KATYNIU

Do prezydium II Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR wpłynęła interpelacja III Zaslawskiego i grupy innych deputowanych, domagająca się wszczęcia śledztwa w sprawie masowego mordu na oficerach polskich internowanych w 1939 r., a także procesu rehabilitacyjnego przywódców polskiego podziemia, skazanych w czerwcu 1945 r. w Moskwie w tzw. procesie szesnastu.

● O KATYNIU. W Moskwie odbyło się spotkanie polskich filmowców z reż. Januszem Zaorskim na czele i przedstawicielami społeczeństwa stolicy ZSRR, podczas którego mówiono o zbrodni katyńskiej. Jeden z uczestników spotkania, specjalista od historii starożytnego Wschodu Igor Kłoczko powiedział, że w czasie swych podróży, nad jeziorem Śieliger poznał ludzi, którzy pamiętają czasy, kiedy w obozie w Ostaszkowie przebywali polscy oficerowie. Wskazał on miejsce, w którym prawdopodobnie zatopione zostały barki z polskimi i radzieckimi więźniami. (Opr. koj)

Mazowiecki — Thatcher

Robocze śniadanie

Korespondencja z Londynu

Krzysztofa LESKIEGO i Pawła SMOLEŃSKIEGO



Głównym punktem rozpoczęcia w poniedziałek trzydniowej wizyty premiera Tadeusza Mazowieckiego było robocze śniadanie z Margaret Thatcher w jej siedzibie przy Downing Street 10. Trwało w sumie 2,5 godziny, po czym rozmówcy podaszli do zgromadzonych na zewnątrz dziennikarzy.

Rozmowy zdominował problem niemiecki. W kontekście zjednoczenia Niemiec mówiono o potrzebie utrzymania stabilności i bezpieczeństwa Europy. Uznano, że Polska winna podpisać osobne traktaty pokojowe z oboma państwami niemieckimi, przy czym dokumenty te muszą stanowić gwarancje dla naszej granicy zachodniej. Gdyby zaś podpisanie traktatów pokojowych okazało się niemożliwe, polską granicę zachodnią powinno zagwarantować kolejne posiedzenie KBWE.

Mówiono również o gospodarczej pomocy dla Polski. Premier Thatcher wyraziła nadzieję, że starania Polski o przyjęcie do EWG oraz Rady Europy zostaną uwieńczone sukcesem.

Przy śniadaniu szefowie rządów przedyskutowali problem

polskiego zadłużenia. Zgodzono się, że sprawa ta będzie przedmiotem dalszych negocjacji na niższym szczeblu. Premier Thatcher wyraziła wolę wsparcia polskich reform gospodarczych.

Rano premier Mazowiecki złożył kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza w Opactwie Westminster.

Towarzyszący premierowi minister edukacji narodowej, prof. Henryk Samsonowicz powiedział „Gazecie”, że jednym z jego celów jest zmiana zasad funkcjonowania Fundacji Know-How, funduszu utworzonego przez rząd brytyjski w 1988 r. i służącego szkoleniu polskich kadr menedżerskich, inżynierskich, dziennikarzy itp. Minister chciałby wykorzystać przyznane Polsce fundusze na szkolenie w Polsce nauczycieli języka angielskiego, których mamy niewiele ponad tysiąc, zaś potrzeba ich dwadzieścia razy więcej.

Ze względów protokolarnych nie doszło do zapowiadanego wcześniej spotkania premiera Mazowieckiego z prezydentem RP na wychodźstwie — Ryszardem Kaczorowskim.

jących zawarcie układu o broniach jądrowych;

● każda ze stron zmniejszy liczbę swych wojsk w krajach europejskich do 195 tys.;

● jeszcze w tym roku zwolane zostanie spotkanie przygotowawcze 35 państw uczestników KBWE. (pb)

„DUŻE SZKODY W ŚRODOWISKU NATURALNYM” spowodowała awaria na pokładzie radzieckiej atomowej łodzi podwodnej w grudniu ub. r. — poinformowała ostatnio „Komsomolskaja Prawda”. Szczegółów nie podano.

Honecker boi się linczu

BERLIN (PAP). Friedrich Wolff, jeden z adwokatów broniących Ericha Honeckera, w wypowiedzi dla zachodnioberlińskiej rozgłośni radiowej RIAS osłabł atmosferę — tak to określił — linczu, jaka towarzyszy dochodzeniu prowadzonemu przeciwko byłemu sekretarzowi generalnemu NSPI. Dotyczy to również tego małżonki Margot Honecker.

...i wie dlaczego

Były przywódca NRD Erich Honecker dysponował kontemna którym zdeponowanych było 100 mln marek RFN (około 60 mln dolarów) — poinformował rzecznik prokuratury. Konto wykorzystał między innymi do tego, by za 750 tys. marek zakupić antyczny zegarek kieszonkowy.

Erich Mielke, przez 32 lata kierujący resortem bezpieczeństwa państwowego (szef znienawidzonej policji Stasi), nalecił wybudować dla siebie w latach 70-ych luksusowy dom wartości miliona marek RFN. Piętnadze pochodzły z funduszy państwowych. W posiadłości tej nigdy nie zamieszkał. (P)

35 osób zabitych

Strajk generalny w Karaczi

KARACZI (PAP). W czasie starć w największym mieście pakistańskim Karaczi, między siłami bezpieczeństwa i uczestnikami antyrządowych protestów śmierć poniosło 35 osób, a 110 zostało rannych. Policja aresztowała ok. 300 osób.

Do starć doszło przy okazji strajku generalnego, do którego wezwał opozycyjny Ruch Narodowy Mohadzirów (MQM). Reprezentuje on muzułmanów, którzy po 1947 roku przenieśli się z Indii do Pakistanu. Ruch mohadzirów oskarżył rząd pani Benazir Bhutto o stosowanie represji wobec jego zwolenników. Bezpośrednim powodem ogłoszenia strajku było wygaśnięcie ultimatum postawionego rządowi — chodziło o uwolnienie 80 działaczy MQM. (P)

Dobre nowiny od Bakera

Zakończona 10 lutego wizyta sekretarza stanu USA Jamesa Bakera w Moskwie przyniosła ogromny postęp w rozmowach rozbrojeniowych:

● 80 proc. broni chemicznej zgromadzonej w arsenałach ZSRR i USA zostanie zniszczone;

● rozwiązano większość problemów technicznych utrudnia-

W Libanie bez zmian

Już blisko 500 osób zginęło, a 1750 zostało rannych w walkach pomiędzy oddziałami gen. Auna a milicją Samira Dżadży, dwiema największymi formacjami obrońcami w chrześcijańskiej enklawie w Libanie. W tej wojnie przewagę ma Aun.

MOSKIEWSKIE

RFN - ZSRR

„DA”

„Zjednoczenie obu państw niemieckich zostanie przez nas zaakceptowane, jednak proces jednoczenia nie może przebiegać w taki sposób, by zagrażał interesom Związku Radzieckiego i stabilizacji europejskiej” — powiedział rzecznik radzieckiego MSZ Gienadij Gierasimow w sobotę po spotkaniu Helmuta Kohla z Michaiłem Gorbaczowem.

W kilka godzin później kanclerz Kohl oznajmił dziennikarzom: „Dziś wieczór mam szczególną wiadomość dla wszystkich Niemców. Michaił Gorbaczow i ja zgodziliśmy się, że tylko naród niemiecki ma prawo zdecydować czy chce żyć we wspólnym państwie. Sekretarz generalny zapewnił mnie dobitnie, że Związek Radziecki będzie respektował decyzję Niemców w tej kwestii. Pozostawił nam też wybór terminu i sposobu zjednoczenia.”

Kanclerz dodał przy tym: „Musimy uwzględnić interesy naszych sąsiadów oraz naszych przyjaciół i partnerów w Europie i na świecie. Zjednoczenie musi przebiegać w zgodzie z całością stosunków Wschód—Zachód. Michaił Gorbaczow oświadczył, że problem niemiecki musi być rozwiązany w zgodzie z istniejącymi realiami.”

Podczas moskiewskich rozmów Gorbaczow i Kohl zgodzili się, że problem niemieckiej jedności nie może oznaczać naruszenia europejskiego bezpieczeństwa. Gorbaczow odrzucił rozwiązanie zakładające przynależność zjednoczonych Niemiec do NATO — w jakiegokolwiek formie.

Temu problemowi poświęcone będą kolejne wizyty Kohla w Waszyngtonie, Paryżu i Londynie. Zajmie się nim również konferencja pohelska, która zwołana zostanie prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

Towarzysz Kohlowi minister Genacher powiedział, że porozumienie w sprawie

zjednoczenia muszą w pierwszej kolejności osiągnąć Niemcy z Zachodu i Wschodu. Następnie wspólny plan zostanie omówiony z przywódcami czterech mocarstw. W dalszej kolejności stanie się on przedmiotem konferencji KBWE. Kanclerz Kohl jest zdania, że zjednoczenie nastąpi jeszcze przed 1992 rokiem. (JJ)

Kiedy w 1955 roku Konrad Adenauer jechał jako pierwszy kanclerz RFN do Moskwy, przypominano mu, że tam właśnie leży klucz do rozwiązania problemu niemieckiego. Adenauer mógł go przywieźć, gdyby zapłacił żądaną wówczas cenę — neutralizację Niemiec i oderwanie ich od Zachodu. Kanclerz odmówił. Jego następcą, Helmut Kohl, przywiózł z Moskwy ten klucz — a przynajmniej zapewnienie, że go otrzyma. Cena nie jest jeszcze ostatecznie ustalona, ale Kohl dał wyraźnie do zrozumienia, że neutralizacja nie wchodzi w rachubę.

Związek Radziecki postanowił działać szybko, ponieważ spada cena, jaką może uzyskać za zgodę na zjednoczenie Niemiec. Jego atut w tej grze to NRD. Wartość tego atutu zaczęła maleć od chwili, gdy NRD-owska rewolucja obaliła władzę SED i kolejne twierdze starego systemu, a wreszcie zażądała zjednoczenia. Związek Radziecki ma wprowadzić w Niemczech Wschodnich swe dywizje, ale ich polityczna przydatność w czasach odprężenia jest niska, ponieważ nie można ich użyć do powstrzymania rewolucji. Moskwa postąpiła więc według zasady, że jeśli nie można kogoś pokonać, trzeba się z nim zaprzyjaźnić. Stąd nagły zwrot w radzieckiej polityce.

To oczywiście jeszcze nie koniec gry, ale raczej dopiero jej początek. Zgoda na zjednoczenie oznacza pozbycie się uciążliwego balastu, jakim było dotychczasowe twarde stanowisko.

Teraz rozstrzygać się będzie sprawa o znaczeniu zasadniczym: w jaki sposób dokona się zjednoczenie, jak będzie wyglądała Europa z Niemcami zjednoczonymi.

Przede wszystkim chodzi o to, w jaki sposób Niemcy dojdą do narodowej jedności — sami czy razem z jednoczącą się Europą. Neutralność, którą zachwalał w Moskwie Eduard Szewardnadze, to model, który wzbudza największe zastrzeżenia. W ten sposób problem niemiecki zostałby oderwany od europejskiego kontekstu.

Sąsiedzi Niemiec, na wschodzie i na zachodzie, odnoszą się do takiego rozwiązania ze zrozumiałą rezerwą. Jedni i drudzy są zainteresowani uczestnictwem w procesie, który doprowadzi do zjednoczenia Niemiec. Zachodnia Europa chce Niemcom towarzyszyć po to, żeby ich dyskretnie pilnować. Będzie to oczywiście trudniejsze niż dotychczas, ale jeśli w ogóle można kontrolować Niemcy zjednoczone, to tylko przez różne formy integracji o możliwie szerokim, ogólnoeuropejskim charakterze. Wschodni sąsiedzi też chcą znaleźć się na drodze, którą będą szli Niemcy — aby bez przerwy przypominać, że ma ona prowadzić do rozwiązania problemu europejskiego, a nie tylko niemieckiego.

Związek Radziecki ma oczywiście prawo domagać się, aby jego interesy były respektowane. Zjednoczenie Niemiec nie może się dokonać w sposób przynoszący jednostronne korzyści Zachodowi, a więc przez wchłonięcie NRD do Paktu Północnoatlantyckiego i przesunięcie granicy dwóch bloków na Odrę i Nysę. Zjednoczenie Niemiec stawia na porządku dnia pytanie o nową równowagę sił. Trzeba ją zdefiniować w taki sposób, aby nie wyraziła się w nowym podziale stref wpływów, ale w otwarciu drogi do ogólnoeuropejskiej współpracy.

Janusz REITER

Proces o zabójstwo Jana Strzeleckiego

Resort nie wie, że śledził

Dziewiąty miesiąc już toczy się proces przeciwko M. Marcowi, braciom Chrobocłskim i G. Rajkowskiemu, z których pierwszy oskarżony jest o zabójstwo Jana Strzeleckiego.

Obecnie proces wszedł w interesującą fazę. W piątek, 9 lutego zeznawała wdowa, Jadwiga Strzelecka. Tydzień wcześniej odczytano na sali pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zaprzeczające, jakoby SB prowadziła inwigilację Strzeleckiego. Tymczasem zeznania Jadwigi Strzeleckiej dają zupełnie inny obraz.

Jan Strzelecki z uwagi na niezależność myślenia był w różnych okresach po wyjeździe w rozmaity sposób niepokojony. Po sierpniu został jednym z doradców „Solidarności”. W stanie wojennym na krótko internowany, natychmiast po wyjściu organizuje podziemną wszechinnicę. Jest przedmiotem oszczerych napaści prasowych

m. in. w „Zobierzu Wołności”. „Informacje” o kontaktach z pracownikami obcych wywiadów muszą pochodzić — stwierdza wdowa — ze służb specjalnych. Podobnie jak dane służące do odmowy paszportu „ze względu na interes państwa”.

W ostatnich latach Strzelecki był przez dłuższy czas „pod opieką” człowieka, który starał się go bezskutecznie skłonić do opuszczenia szeregów opozycji, oblecując profesurę, stanowisko ambasadora itp. Na koniec stwierdził, że teraz kto inny się nim zajmie. W czerwcu 1988 r. doc. Strzelecki był dwukrotnie wzywany na rozmowy przez funkcjonariuszy SB. Po ostatniej z nich wrócił bardzo zdenerwowany, stwierdzając, że nigdy więcej nie pójdzie na żadne spotkanie. Zonie zaś powiedział, że nie wie, czy kiedykolwiek od jeszcze napisze.

Krzysztof GORSKI

Rynek w lutym

Budżet się trzyma ● Ceny spadają ● Więcej węgla ● Mniej gazu i energii

Codziennie z budżetu wydawano o 40 mld zł więcej niż wynosiły wpływy. Różnicę pokrywał kredyt bankowy.

Ceny mięsa i mleka w skupie spadły około 2 procent (kilogram żywca wieprzowego kosztuje przeciętnie około 6 tys., litr mleka około 640 zł). Wzrosły natomiast ceny żyta i pszenicy.

Placimy coraz mniej za mięso i jego przetwory (taniej szynka, schab, łopátka wieprzowa i wołowe z kością). Tańsze w lutym jest masło (około 8 proc.), cukier (5 proc.), margaryna mleczna. Jednocześnie podrożały, chociaż nieznacznie, mąka, mleko i ser biały tłusty.

Rośnie wydobycie węgla kamiennego. Natomiast maleje produkcja energii elektrycznej (na szczęście mamy lekka zimą) i dostawy gazu, ostatnio — 43 mln m sześć. Coraz mniej mamy paliw siłnikowych. Przy obecnym stanie zapasów benzyny (82 tys. ton) starczy na ok. 10 dni, olejów napędowych (110 tys. ton) — na 6 dni.

Kurs dolara na wolnym rynku różni się niewiele od kursu oficjalnego (9500 zł).

(aga)

GIEŁDY

FIAT 126 — rocznik '78 — 3,5 mln; '79 — 3,5 do 4,0 mln; '81 — 3,9 do 4,5 mln; '82 — 4,2 do 5,5 mln a także 950 USD; '83 — 5,4 do 6,4 a także 700 USD; '84 — 6,0 do 7,5 mln a także 720 USD; '85 — 7,5 do 8,5 mln; '86 — 9,2 mln a także 1100 USD; '87 — 12,3 mln a także 1320 USD; '88 — 12,1 do 15,0 mln; '89 — 1500 do 1850 USD; najnowsze z 90 roku wyceniono na 16,5 mln złotych lub też 1800 USD.

FIAT 125 — rocznik '77 — 4,2 mln; '81 — 6,2 do 6,8 mln; '82 — 7,0 mln a także 1300 USD(!); '84 — 10,0 mln a także 950 do 1250 USD; '85 — 11,5 mln a także 1150 do 1250 USD; '87 — 12,5 mln; '88 — 2000 USD; rocznik 89 — około 2500 USD.

POLONEZ — roczniki '80 i '81 mniej więcej w tej samej cenie — około 10,0 mln; '82 — 13,0 mln; '83 — 13,5 do 16,5 mln; roczniki '85 i '86 — 1600 do 2000 USD; '88 — 3000 do 3500 USD; '89 — 3600 USD; najnowsze z roku 90 3900 do 4200 USD.

MERCEDES — rocznik '74 — 2200 1500 USD; '76 — 2200 1250 USD; '78 — 2300 3050 USD; '83 — 2000 5800 USD.

NOTOWANIA Z PONIEDZIAŁKU
Mrożonki warzywne, kulinarno
I owocowe

„Megasam” (Ursynów): bruk-selka — 2500, szpinak — 1200, marchew — 1800, fasolka szparagowa — 1800, kalafior — 2000, pyzy zwykle — 1500, truskawki — 2500.

„Słutek nad Dolinką”: mieszanka warzywna — 1875, marchew — 1475, marchew z groszkiem — 2250, kalafior — 1975, pomidory — 1975, fasolka szparagowa — 1875, frytki — 2675, knedle z serem — 2625, pyzy zwykle — 3550, pyzy z mięsem — 6600, porzeczka czerwona — 1950, mieszanka kompotowa — 1650.

„Supersam” (pl. Unif Lub.): kalafior — 990, zupa jarzynowa — 800, marchew — 940, szpinak — 770, fasolka szparagowa — 875, pyzy świętokrzyskie — 1525, fasolka po bretofsku — 3215, pyzy z mięsem — 6600, pyzy zwykle — 2500, frytki — 3410, bigos — 2950, knedle truskawkowe — 3340, knedle z serem — 2621, śliwki węgierki — 1250, mieszanka kompotowa — 1000.

Zadymiarze u konsula

Z inicjatywy konsulatu ZSRR w Krakowie 12 lutego odbyło się spotkanie konsula generalnego Piotra Sardaczuka z Zarządem Regionu „Solidarność”. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele KPN, WIP, NZS i „A-Frontu”. Rozmawiano o terminie wycofania wojsk radzieckich z Polski.

Przedstawiciele organizacji uczestniczących w spotkaniu oświadczyli, że organizowane przez nich demonstracje były pokojowe, zaś „zadymy” prowokowała milicja. Konsul powiedział, że demonstranci zawzięci mogą liczyć na rozmowę z nim. (S.M.)

Listy Mazowieckiego do państw wierzycieli

W związku z mającym się niebawem odbyć posiedzeniem Klubu Paryskiego przez Rady Ministrów Tadeusz Mazowiecki skierował listy do premierów 17 państw wierzycielskich.

Premier zaapelował o możliwie szybkie podjęcie skutecznych kroków zmierzających do rozwiązania problemu polskiego zadłużenia.

Ambasadoklatura

- stan na dzień 13 lutego '90

Udało się nam poznać dzieł wliczyć nazwisk spośród 19 odwołanych ambasadorów. Wielemy też o trzech nowych ambasadorach, a także znamy kilku przedstawicieli „wysokiej nomenklatury”, którzy przebrwali na placówkach zagranicznych.

W połowie stycznia min. Skubiszewski powiedział w Sejmie, że wystąpił o „odwołanie 19 ambasadorów obsadzonych przez ludzi spoza resortu spraw zagranicznych: sekretarzy KC lub KW PZPR, ministrów lub wiceministrów innych resortów, znalazł się tam nawet wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskiej”.

Kodeks pracy i obyczaje dyplomatyczne uniemożliwiają naturalistyczną wymianę ambasadorów. Dochodzi więc do paradoksów. Wizytę premiera Mazowieckiego w Londynie przygotował i obsługuje ambasador Zbigniew Gertych, piewca stanu wojennego.

Odwołani przez ministra ambasadorzy mieli wracać do kraju 31 marca. Gen. Józef Baryła — po uwzględnieniu jego odwołania — wrócił z Syrii dopiero w końcu roku. Ambasador w Zimbabwe, Mirosław Dakiewicz (w końcu lat siedemdziesiątych w organizacjach mło-

dzieżowych, w stanie wojennym awans do KC i posada zastępcy kierownika wydziału zagranicznego) śle całe metry teleksów z Afryki, mające odzwierciedlać jego aktywność. Informuje np., że w czasie spaceru w ogrodzie wraz z ambasadorem RPA dokonał wnikliwej oceny i analizy przemówienia prezydenta RPA. W MSZ pracownicy śmieją się również z jego oświadczenia, że nie przyjmuje do wiadomości odwołującego go pisma dyrektora departamentu, gdyż mianował go prezydent i tylko ten może go odwołać.

Z Madrytu odwołano wieloletniego szefa sportu Mariana Renke, z Jugosławii Tadeusza Porębskiego, z Libii — wiceprezesa spółdzielczości mieszkaniowej i ministra budownictwa — Stanisława Kukurykę, Jerzego Kuberskiego z Watykanu, Włodzimierza Mokrzyńskiego z Pragi i Janusza Obodowskiego z Berlina, z Albanii Władysława Ciastonia (przełożonego morderców ks. Popieluszki).

Z konsulatów w Moskwie, Mińsku, Kijowie, Lwowie odwołano bądź cofnięto nominację generalom: Obiedzińskiemu (kwatermistrz LWP), Polkowskemu, Nowakowi (wiceminister obrony narodowej) i Zenczykowskemu (BOR).

W polskim MSZ niechętnie udziela się informacji o odwołaniach (bo zony jeszcze nie wiedzą) i dlatego nie poznaliśmy wszystkich nazwisk. Min. Skubiszewski prosił natomiast, aby o nowych nominacjach obce rządy nie dowładowały się z polskiej prasy. Powtórzmy tylko za „Polityką” o nominacji do Londynu Tadeusza de Virlona (znanego obrońcy w procesach kamych i politycznych), osadłego w Belgii Jana Kulakowskiego na ambasadora RP przy Wspólnocie Europejskiej w Brukseli. W Belgii natomiast ambasadorem został były minister handlu zagranicznego i spraw zagranicznych, wielokrotny ambasador Tadeusz Olechowski.

Kto się uchronił?

Były szef PAP i Radiokomitetu, Janusz Roszkowski pozostaje w Kopenhadze. Na Kubie — były szef sztabu ludowego WP, Wojciech Barański. W Pekinie pozostanie Marian Woźniak (sekretarz KC, I sekretarz KW w Warszawie).

W Atenach ambasadorem jest były zastępca kierownika wydziału KC Janusz Lewandowski. Również „Greka udaje” jako radca tamtejszej placówki Ryszard Frelek (sekretarz KC).

Włodzimierz SŁOWIŃSKI

Ruch w nieruchomościach

Z 463 budynków, jakie Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej przejęła po PZPR, 16 określa jako „objekty o w pełni uregulowanych prawach”. Nie oznacza to, że pozostaną one autopatycznie w rękach nowej partii. PZPR jako organizacja nie mająca osobowości prawnej nie mogła stać się właścicielem tych budynków, jeśli zostały sporządzone notarialne akty własności, stało się to wbrew prawu.

Decyzje w sprawie majątku partii podjęła komisja rządowa. Administracja terenowa została przez nią zobowiązana do przekazania do 15 lutego informacji o rodzaju, liczbie i statusie prawnym nieruchomości byłej PZPR. Wtedy nastąpi konfrontacja tych danych z wynikami prac komisji powołanej przez SdRP.

Minister Jerzy Ciemniewski z komisji rządowej, na prośbę „Gazety” o podanie aktualnego stanu prac komisji powiedział, że nie zgadza się na grzebanie w ministerialnych szufladach oraz stwierdził, że „zdna ze stron nie dojrzała do informo-

wania o sprawie w sposób odpowiedzialny”. Z konieczności opieramy się więc na informacjach SdRP.

Marek Kuczyński — członek komisji SdRP do spraw majątku partii — podaje, że oprócz wymienionych 16 budynków „wybudowanych ze środków partii na wykupionych przez nią gruntach”, 171 obiektów partia wybudowała na działkach nie będących jej własnością. Część z nich SdRP chce zachować dla siebie, część stawia do dyspozycji administracji państwowej, z zastrzeżeniem prawa rekompensaty za poniesione koszty budowy. Pozostałe 224 budynki będą oddane właścicielom (na ogół skarbowi państwa, ale też Kościołowi i osobom prywatnym).

Władze SdRP zdecydowały opuścić gmach dawnego Komitetu Centralnego. Na nową siedzibę wybrano budynek przy ul. Rozbrat — dotychczas ośrodek kursów partyjnych. Nawiasem mówiąc, w budynku tym mieściła się kiedyś Wyższa Szkoła Dziennikarska. Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu

Warszawskiego jeszcze za Mieczysława Rakowskiego upominał się o zwrot tego gmachu. Marek Kuczyński powiedział nam, że w latach sześćdziesiątych PZPR wykupiła budynek od dziennikarza.

W gmachu KC nowa partia zamierza ulokować redakcje swoich gazet, ewentualnie przedstawicielstwa firm i banków tak, aby „obiekt zarobił sam na siebie”.

● Tadeusz Fliszbach, przewodniczący Unii Socjaldemokratycznej RP, wydał oświadczenie, w którym potwierdził brak roszczeń ze strony swojej partii do majątku pozostałego po PZPR. Podkreślił natomiast szczególne prawa do tego majątku reaktywowanej PPS.

● Jeden z liderów Ruchu 8 Lipca, historyk Tomasz Nalecz, został wybrany 10 lutego wiceprzewodniczącym Rady Naczelnej SdRP. Drugim wiceprzewodniczącym ma być ktoś z postów.

Rzecznikiem prasowym SdRP został Marek Siwlec, od kilku dni redaktor naczelny „Trybuny”, poprzednio tygodnika „Itd”.

Kto kupi auto?



Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białej przerwała na cztery dni produkcję fiatów 126p. Tyle czasu potrzeba, by przestawić urządzenie na produkcję wersji eksportowych. Trwają pertraktacje z zagranicznymi odbiorcami nad przyspieszeniem realizacji kontraktów. Zapewni to fabryce byt przez 2-4 tygodnie.

Wicedyrektor Jerzy Siemianowski powiedział „Gazecie”, że jeżeli w tym czasie nie znajdzie się źródło finansowania samochodów na przedpłaty, to trzeba będzie zwalniać ludzi i związać interes.

Dziś małych w sklepie fabrycznym kosztuje 21 mln zł. Nikt nie kupuje. „Polmożbyt” też nie chce tak drogiego samochodu. Przedpłaty wyciżce powinni otrzymać auta po 1,8 mln zł — około 19 mln miał dopłacić skarb państwa. Dyrektor Siemianowski ma nadzieję, że jeszcze w lutym Sejm zatwierdzi budżet państwa i FSM dostanie pieniądze.

Cenę małego samochodu fa-

bryka uzasadnia łutowymi podwyżkami cen (4 do 7 razy) u kooperantów. Niektórzy przekroczyli już ceny światowe. Od Fabryki Okładzin Ciernych w Markach — krajowego monopolisty — FSM może kupować okładziny hamulcowe po 5 tys. zł. Importowane są 7 razy tańsze. Blachy karoseryjne z Nowej Huty są dwukrotnie droższe niż importowane. FSM rozmawia o ich imporcie z włoskimi i niemieckimi firmami.

Na znacznie lepszy humor trafiam w warszawskiej Fabryce Samochodów Osobowych. Bieżąca sprzedaż aut pokrywa wydatki, wynoszące 4 mld zł dziennie.

FSO otworzyła trzy sklepy fabryczne. Od 1 lutego sprzedała w nich 30 „Polonezów” po 40 mln zł. Duże fiaty sprzedaje tylko za dewizy i na przedpłaty dewizowe oraz dla instytucji.

Rzecznik prasowy FSO Zbigniew Chorosi powiedział „Gazecie”, że fabryce brakuje pieniędzy na poważniejszą modernizację „Poloneza”. Brak postępów w pertraktacjach licencyjnych skłonił FSO do próby jego uatrakcyjnienia. Planuje się luksusowy wystrój wnętrza. Licząc na wzrost eksportu, fabryka zamierza też zmodernizować silnik „Poloneza”.

Pomimo małego popytu na samochody ani FSM, ani FSO nie rezygnują nawet z części marży handlowej w swych sklepach. Jest ona taka jak w „Polmożbycie”. Ostatnio łódzki „Polmożbyt” zapowiedział jej obniżkę. W ten sposób handel będzie sprzedawał samochody taniej niż producent. (rs)

Wojsko odpolitycznione

Minister obrony narodowej gen. Florian Siwicki zwrócił się w środę do premiera Mazowieckiego z propozycją, by rząd wystąpił do Sejmu z inicjatywą wpro wadzenia ustawowego zakazu przynależności żołnierzy zawodowych do partii politycznych. Żołnierze odbywający czynną służbę mieliby obowiązek zwalczania swej przynależności do partii. Rozwiązanie takie — podkreślono — byłoby zgodne z Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych.

Decyzja o odpolityczeniu wojska zapadła na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Wojskowej MON 2 lutego po uwzględnieniu — jak głosi komunikat — „opinii większości kadry”. Jak poinformował nas w zastępstwie rzecznika prasowego MON płk Pruszkowski, inicjatywa ministra Siwickiego oznacza radykalizację projektu o partiach politycznych ministra Halla, gdyż ten przewidywał jedynie odpolityczenie struktury służbowych. Tymczasem MON chce też odpolitycznić służbę zawodową i oddziały obrony cywilnej. Nie oznacza to — dodał płk Pruszkowski — odżegnania się kadry od poglądów lewicowych, jest natomiast wyrazem racjonalnego podejścia, że w wojsku nie może być pluralizmu politycznego w sensie organizacyjnym.

PO PZPR ZOSTALI TYLKO SEKRETARZE

— „Nie ma większych różnic między programem Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej i Unii Tadeusza Fiszbacha — powiedział 12 lutego na konferencji prasowej Tomasz Nałecz, wiceprzewodniczący SdRP. — Różnica jest tylko w podejściu do ludzi. Unia uważa, że z niektórymi współpracować nie może. My nie weryfikujemy przeszłości”. Jak poinformowano SdRP liczy już około 5 tysięcy członków.

● NSZZ funkcjonariuszy MO w Wałbrzychu, 12 lutego wznowił (zawieszoną 2 lutego) akcję protestacyjną (oflagowanie budynków i samochodów). Powodem jest brak odpowiedzi kierownictwa resortu na żądanie odwołania szefa WUSW w Wałbrzychu i jego zastępcy do spraw SB. (zm)

Za 21 mln - nikt

Lityński Janosikiem nie będzie

Prawie cztery godziny trwały 12 lutego rozmowy przedstawicieli Ministerstwa Pracy z emerytami i rencistami z Białegostoku, którzy od 20 dni prowadzą akcję protestacyjną, zorganizowaną przez KPN. Domagają się podwyżek najbliższych świadczeń społecznych i sprawiedliwego ich podziału.

Wiceminister Helena Góralska i doradca ministra, poseł Jan Lityński, przedstawili działania resortu, które powinny poprawić sytuację. Najniższe renty i emerytury wzrosną do 238 tys., renty inwalidzkie III grupy do 198 tys. Wypłacane będą już w marcu z wyrównaniem od 1 stycznia, ale po potrące-

niu lutowej zaliczki. W przyszłym roku wejdzie nowa, sprawiedliwsza ustawa emerytalna. Nie można jej przygotować szybciej, bo trzeba zmienić 16 innych ustaw i kilkadziesiąt aktów prawnych.

Spotkania mogłoby się zakończyć „pokojowo”, gdyby organizatorzy protestu nie podsycałi populistycznych nastrojów. Rozmowy przerodziły się w koncert demagogii. Protestujący domagali się, żeby rząd zabrał bogatym i dawał biednym. Jan Lityński odpowiedział, że Janosikiem nie będzie. Rozeszli się wszyscy oprócz protestujących.

Jan KWASOWSKI

55 tys. bezrobotnych

Maleje liczba ofert ★ Nawet kierowcy tracą pracę ★ Najtrudniej kobietom

(P) 55 tys. osób poszukuje pracy w całym kraju, w tym 51 tys. już w lutym przysługiwać będzie prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Wolnych miejsc jest tylko 35 tys. Nikt nie wie, ilu będzie ludzi bez pracy w najbliższych miesiącach.

Jak wygląda sytuacja w pierwszych dniach lutego na lokalnych rynkach pracy — informują nasi korespondenci:

Na łódzkim rynku pracy zdolnym — jak się dotychczas wydawało — wchłonąć każdą parę rąk, robi się ciasno. Poszukujących stalego zajęcia jest coraz więcej. Niestety, istniejące w Łodzi biura pośrednictwa pracy nie dysponują dostateczną ilością ofert zatrudnienia.

W społecznym biurze pośrednictwa pracy afiliowanym przy zarządzie regionalnym NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej kilkaset osób dopytuje się każdego dnia o możliwość zatrudnienia. Jak informuje p. Maria Siekiera, społecznie pracująca w tym biurze, najczęściej osób poszukujących pracy to byli pracownicy prywatnych zakładów i warsztatów rzemieślniczych, ograniczających drastycznie zatrudnienie lub całkowicie likwidowanych. W gronie tym są głównie kobiety. O pracę pytają także bardzo często byli pracownicy spółek i firm polonijnych oraz eks-taksówkarze.

— Najszybciej możemy pomóc w znalezieniu zatrudnienia mężczyznom znającym konkretny

fach, np. ślusarza, spawacza — mówi p. Stefan Błaszczyk, społeczny inspektor w solidarnościowym „pośredniaku”. — Nie mamy jednak ofert dla kierowców oraz pracowników niewykwalifikowanych, a tych jest w gronie zwolnionych i poszukujących pracy najwięcej.

W woj. lubelskim do 1 bm. zarejestrowano 1969 osób poszukujących pracy, w tym 788 kobiet. Oferty zatrudnienia były w tym czasie dla 208 osób (45 dla kobiet).

Przez cały styczeń w Lubelskiem nie stosowano grupowych zwolnień. Część zakładów, mających kłopoty ze zbytem produkcji i pełne magazyny, udziela załogom parodniowych urlopów, inne myślą o zwolnieniach 100—300 pracowników, ma to nastąpić teraz w lutym lub w marcu.

Dla zwalnianych i poszukujących pracy tutejsze władze myślą o przygotowaniu szerokiego frontu robót interwencyjnych. Ogółem w br. dla około 6 tys. osób. Początek zrobiło Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Lublinie, proponując zajęcie blisko 300 poszukującym pracy.

— Są to roboty — stwierdza wicedyrektor Krzysztof Kędzierski — przy sprzątanu jezdni i chodników. Za pracę to ofiarujemy 1000 zł za godzinę plus 40 proc. premii. Dziennie można więc zarobić ponad 11 tys. złotych.

Te roboty interwencyjne są jednak na razie w pogardzie u poszukujących zatrudnienia. Na proponowane warunki w MPO zgadza się co najwyżej jedna na pięć osób, kierowanych przez wydziały zatrudnienia. Pozostałe dziękują i mówią, że będą szukać czegoś atrakcyjniejszego.

Poważne kłopoty są z pracą w mniejszych miastach województwa. Np. w Kocku, Beżycach, Bychawie czy Poniatowej nie ma dla nich żadnej oferty. Tam również myśli się o podjęciu robót publicznych.

Na terenie woj. radomskiego w styczniu i na początku lutego było już bardzo trudno o znalezienie pracy. W wojewódzkim wydziale zatrudnienia jest zarejestrowanych 500 osób poszukujących pracy, natomiast liczba ofert nie przekracza 300 i stale maleje, również z tego powodu, że niektóre zakłady wycofują wcześniej składane propozycje zatrudnienia.

ZW

„Solidarność” NIE - złomna

Uczestnicy Plenarnego Spotkania Delegatów Tymczasowego Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ „Solidarność 80”, z udziałem przedstawicieli grup związkowych z innych miast, postanowili zarejestrować NSZZ „Solidarność 80” z siedzibą w Szczecinie, w oparciu o statut „Solidarności” z 1980 roku. Liderami nowego związku są Marian Jurczyk, Stanisław Wądołowski, Stanisław Kocjan i Romuald Szeremietiew.

W przyjętej uchwale czytamy: „Dążyliśmy i dążymy do pojednania. (...) Powstałe w Szczecinie porozumienie na rzecz demokratycznych wyborów w NSZZ «Solidarność» nie przyniosło pożądanego wyniku. Błąd też obecnie, kiedy tak ciężko żyje się ludzom, gdy słyszy się, jak ludzie zwracają na «Solidarność»,

nie możemy stać biernie i wyciągać rękę do pojednania”.

Uchwała krytykuje także program Balcerowicza „prowadzący drastyczne zubożenie ludzi pracy” i wprowadzający „przesłanki dla recesji całej gospodarki”. „Będziemy się też sprzeciwiać — głosi dokument — tworzeniu monopartii złożonej z dawnej PZPR i «neosolidarności»”.

Zebrań powołał też do życia Forum Demokratyczne, które „jest porozumieniem ugrupowań politycznych, społecznych i grup obywateli, konkurencyjnym wobec organizacji komunistycznych, postkomunistycznych oraz OKP”. Deklarację założycielską podpisywali m.in.: Stronnictwo Pracy, Klub Polityczny „Wolni i Solidarni” (dawna „Solidarność Walcząca”), KPN, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe.

P.N.

Zachodnia benzyna po 2600 złotych

Stacje CPN w województwach śląskim i lubelskim oferują zachodnioniemiecką etylinę 98. Sprowadzana przez zagranicznego pośrednika benzyna jest tylko o 200 zł droższa od krajowej etyliny 94, za to dużo lepsza. Zachodnie paliwo można kupić także w Szczecinie, Gdańsku i Zielonej Górze, gdzie dowożone jest autocysternami z Berlina Zachodniego. Niebawem pojawi się w kilku stacjach warszawskich.

Na razie sprowadzaniem benzyny zajmują się drobni pośrednicy. CPN liczy również na wejście na nasz rynek wielkich koncernów naftowych.

Gdyby „Agip” czy „Esso” chciały u nas sprzedawać benzynę, to — jak zapewnia dyrekcja CPN — nie byłaby ona wiele droższa niż polska. (pn)

HORROR W PROSEKTORIUM

Zwłoki młodego Murzyna leżą dopiero od 6 tygodni.

Dorota Bernhardt ● Renata Stasiak

MOZNA nazwać podwójnymi pochowkami zmarłych, którzy przed 8 sierpnia ub. roku trafili do Zakładu Medycyny Sądowej AM przy ul. Oczki 1. Stał się bowiem ofiarami nie tylko wypadków drogowych, samobójstw, morderstw, ale i straszliwych warunków w kostnicy.

Popałe od lat chłodnie, zardzewiałe wózki, stopy zwłok na podłogach, ścisk, odor rozkładających się ciał, ściany i posadzki w brunatnej mazi, podłupywane kafelki, huszcząca się farba na sufitych. Alarmowano ze wszystkich stron. Zszo-kowane rodziny, kolejni kierownicy zakładu, pobliska jednostka wojskowa i pracownicy biblioteki AM mieszczącej się „czasowo” od 1940 roku w tym samym budynku. Gazety rozpisływały się o „Horrorze w bibliotece”, „Bibliotece w pro-sektorium” i o tym, że „w Zakładzie Medycyny Sądowej straszny”. Sanehid chciał zamknąć zakład, co kiedy placów-ka jest jedyną w Warszawie i Woje-wództwie.

Zakład Medycyny Sądowej powstał w 1929 roku, według projektu prof. Wik-tora Grzywo-Dąbrowskiego i jak na owe czasy był placówką na wskroś nowocze-sną, w pełni przystosowaną do czeka-jących ją specyficznych zadań. Prof. Grzy-wo-Dąbrowski w wydanym w 1933 roku Informatorze napisał: Zakład, jako insty-tucja uniwersytecka ma na celu przede wszystkim nauczanie studentów i pracę naukową. Poza tym jednak ma ona jesz-cze zadanie praktyczne: dokonywanie czynności i badań sądowo-lekarskich na wezwanie władz sądowych. Zakład miał przechowywać do 600 zwłok rocznie, na co pozwala objętość pomieszczeń i chłod-ni. Jedną z nich po dwóch latach dzia-łalności okazało się to niewystarczające. W chwili obecnej składa się z 3,5 tys. zwłok rocznie.

— Uratowały nas dwie uruchomione 8 sierpnia chłodnie — mówi prof. Alek-sander Dubrzyński, od 3 lat kierownik Zakładu. — Zmiana jest diametralna. Kiedyś pracownicy, przeciw uodpornieni na ten specyficzny zapach, mieli trudno-ści z wejściem do kostnicy. Zwłoki leża-ły dosłownie wszędzie, nawet na podło-żu sali sekcyjnej. Warunki w jakich przebywały urały godności ludzkiej. Dwie kontenerowe chłodnie sprowadzo-no z zagranicy. Stoją w podwórku i mo-gą pomieścić po 40 zwłok każda. Lecz faktycznie wchodzi się do nich po 110—115.

ZAPOMNIANE ZWŁOKI

Od stycznia ub. roku zmieniły się przepisy dotyczące zasady pogrzebowego. Już nie trzeba przedstawiać w ZUS rachunków z zakładów pogrzebowych. 612 tys. zł wyplacane jest na podstawie aktu zgonu. Wspaniałomyślnie dla tych, których w tak niespodziewanym momencie nie stać na poniesienie wysokich kosztów. Jed-nak wiele osób bierze pieniądze zapomi-nając o ich faktycznym przeznaczaniu.

Gdy średnia zwyczajowa wyniosła 10—15 nalegających zwłok, nagle po zmia-nie przepisów zaczęła wzrastać. W dwóch pierwszych miesiącach ubiegłego roku nastąpiła krytyczna sytuacja, kiedy liczba tych, których nikt nie chciał pochować doszła do 78.

Potem było „lepiej”. 24 listopada za-legalo tylko 45 ciał, w tym 17 nie ziden-tyfikowanych. Zwłok z 1988 roku już nie ma, najdłuższe leżą tu od maja 1989 roku. Młody Murzyn o wciąż nie ustalonych personaliach leży dopiero od 6 tygodni, awansował z pozycji 34 na 19.

Kierownik Zakładu część nalegających miesięcznie ciał przeznaczal na cele nau-kowe. W tej chwili w Zakładzie Ana-tomii Prawidłowej zwłok na preparaty

nie przyjmują sędziwy specjalista. Jedyni w tej branży, nie ma już sily ani następców. Wprawdzie można by kopać płytkie groby dla zabezpieczonych nie-znanych zwłok, gdyby nie rzuciło to po-drażnienia na „niezidentyfikowanych spraw-ców”.

Miezzane zwłoki i te ponostawione przez rodziny przejmują Miejskie Przedsiębior-stwo Usług Komunalnych, które fundu-je zmarłym nową odzież, trumnę i po-chówek, z tym że w ilościach ciałe zbyt małych, jak na potrzeby Zakładu.

Ponieważ ani interwencje prokurabu-ry, ani ZOZ nie skutkują, kierownik Za-kladu próbuje listownie nakłonić rodzi-ny zmarłych do zajęcia się nimi. Jednak i jego wysiłki zwykle są daremne. Zapomniane zwłoki przypominają persone-łowi Zakładu o swoim istnieniu chrobo-tom robactwa i dokuczliwym odorem.

Warszawski zakład nie pobiera opłat za przetrzymywanie zwłok, chociaż są ta-kie próby w Łodzi i Poznaniu, za miej-sce w chłodni na Wólcie Węglowej we wrześniu płacono 5 tys. zł za dobę. Czasy Antygony już dawno minęły.

LABORANCI '89

Stolik, kozetka, szafa i umywalka to całkowi-ty wyposażenie dyżurki pracow-ników kostnicy. Siedmiu mężczyzn musi się zmieścić na 10 metrach kwadrato-wych: tu jedzą, przebijają się i myją w umywalce, ponieważ prysznic dawno przegnił.

— Kiedyś pracowałem w Wytwórni Fil-mów Fabularnych, jako mechanik, me-śliśmy tam wspaniale prysznic. Teraz myślę po czym tam się było myć? Tutaj mogę umyć tylko ręce. Wprawdzie zo-stawiamy tu fartuchy, ale ludzie w auto-busach i tak odsuwają się od nas.

Laboranci, nazywani też robotnikami do prac ciężkich, pomagają przy sek-cjach, myją i ubierają zwłoki, sprzątają pomieszczenia, dyżurują w nocy. Ich służbowy przydział ogranicza się do 2 koszek mydła i jednego proszku do pra-nia miesięcznie. Pokazują mocno sfaty-gowane ręczniki i mówią:

— Krew już nie zeldzie, ale wycierać ręce można. Gdy przywożą nieboszczyka owiniętego ręcznikiem, to go mu zabie-ramy i jeszcze długo nam służy. Pralnię nie mamy. Fartuchy i ręczniki pierzemy w kuble. Brakuje rekawik, a kolega ro-bi sekcje zwykłym nożem kuchennym, kupionym zresztą za własne pieniądze.

Noszą i przekładają zwłoki wiele razy dziennie. Wychodzą na zewnątrz do ro-dzin zmarłych lub chłodni oddalonej o dobre 50 metrów od dyżurki nie mając ciepłych ubrań, chociażby wacików i filcowych butów. A w nocy jest mroź i bardzo często wtedy przywożą zwłoki. Katar stał się ich chorobą zawodową.

— Najgorsze jest to, że kroczą zwłoki w większości wypadków nie znany przy-czyn śmierci. W najlepszym razie może to być „tylko” śródczeczka, w najgorszym AIDS. A ja mam w domu małe dzieci.

Przypominają, jak przywieziono zmarłą na AIDS kobietę. Milicjant bał się po-brać odciski palców. Nie zidentyfikowana leży tu od czerwca zeszłego roku.

Przez kilkanaście lat do sierpnia 1988 r. do-latek za pracę w ciężkich warunkach wynosił 800 zł miesięcznie. W tej chwili ma wynosić 7400 przy pensji około 160 tys. zł. Wprawdzie za jedną sekcję wy-konywaną na zlecenie prokuratury Za-klad otrzymuje od 6 do 9 tys. zł, robotni-cy dostają z tego około 10 procent.

Pracują więc ze świadomością, że nikt o nich nie dba. Gdyby nie proffity pobra-ne prywatnie od rodzin zmarłych, nie byłoby chętnych do tej roboty.

ZYWI CZY MARTWI?

Jedyna na tak wysokim poziomie w Warszawie Pracownia Toksykologiczna Zakładu Medycyny Sądowej skupia za-trudnionych i specjalistyczne urządzenia na niewielkiej powierzchni, w której nie sposób wygospodarować miejsca chocia-ży na jadalnię. Na jednym stoliku obok próbek pobranych ze zwłok leżą kana-pki. Kobiety tam zatrudnione przebijają się w centralce telefonicznej.

Zakład ma o wiele za mało pomiesz-czeń, a biblioteka AM nie ma gdzie się przenieść. To już trwa tyle lat, że wszy-scy przestali wierzyć, iż cokolwiek się zmieni. Nie można czekać dłużej na re-mont w części parterowej budynku. Do tej pory z braku chłodni nie sposób go było przeprowadzić. Teraz, gdy już jest to możliwe, nie można się doprosić o ekipę remontową. Specjaliści budowlani co jakiś czas przyjeżdżają, patrzą, mie-rzą, opukują i gdy już biorą się do pra-cy, to są odwoływani do innych, waż-niejszych zadań.

Wszyscy uzalają się nad biblioteką, która musi pracować w beznadziejnych warunkach.

— Ale przecież to my jesteśmy tu gos-podarzami i to nasi pracownicy z braku pomieszczeń nie mają gdzie się prze-brać, umyć czy odpocząć po tak nie-wdzięcznej pracy — mówi kierownik Za-kladu.

Złukwidowano, dzięki chłodniom, leża-ce w korytarzach i salach zwłoki. Zapach, według pracowników, nie jest już tak intensywny. Nadal pozostały popę-kane kafelki, grzyb na ścianach i husz-cząca się farba na suficie. Wprawdzie w pierwszej kolejności remont należy się salom szpitalnym, jednak tutaj czeka się na niego już 40 lat.

W Zakładzie Medycyny Sądowej wła-ściwie wszystko znajduje się nie tam, gdzie powinno. Poczekalnia dla matek z małymi dziećmi przed badaniami sero-logicznymi sąsiaduje z salą sekcijną. W tak zwanej sali kolumnowej, która za-wsze służyła do prowadzenia wykładów ze studentami, teraz jest czytelnia. Biblioteka Akademii Medycznej zajmuje większo-ść pomieszczeń niezbędnych dla normalnego funkcjonowania Zakładu.

★

Zmarłym nie więcej nie potrzeba, o-prócz przebywania w godnych warunkach, pracowników kostnicy również. Trzeba być niezwykle silnym, by w tym wszystkim jakoś przetrwać, bo nikt nie weźmie na ajencję kostnicy, bo nikt równieź nie przeniesie biblioteki AM, bo nawet prześladliwy trup zapach podczas upałów nie wyszedł jej stamtąd. Robotni-ców wciągniętych do kęśuty wsparze się dwoma kawalkami mydła. Matkom czai-jącym z niemowlakami da do zmieni-enia, że sekcje muszą się przecieć gdzieś odbywać, a nakazami dziecko pier-sią też mogą na zapas w domu. Per-sonelowi pracowni toksykologicznej na-leży tylko żywić smaczno i żeby kon-sumując inżynierie nie pomylili go z za-wartością próbki. Zaś nieboszczyków zostawia w spokoju. Wzrok zasłużony na wieczny odpoczynek. W chłodni tempera-tura siega od plus 2 do plus 4 stopni. Przepisowo. PT

NIE MA JAK POMPA

Chanel, Saint-Laurent, Ricci, Balmain magiczne, mityczne nazwiska. Ich klientki? Ledwie osmielamy się o nich myśleć, a jeżeli już, to widzimy je jako kobiety, którym niczego nie można zarzucić, równie dyskretne, co zrównoważone i mające w małym paluszku urękawiczonej dłoni wszystkie złote zasady dobrego wychowania. Niestety, nic z tego. Choć większość klientek salonów mody to panie godne podziwu, pojawiają się od kilku lat nowa rasa: te, których mężowie mnóstwo zarabiają i chcą to jak najszybciej wydać, aby upewnić wszystkich o swej pozycji. Rezultat: ubierają się — coraz młodsze — zony u wielkich krawców.

Na szczęście pozostają Amerykanki. Salony mody uwielbiają je, gdyż „umieją wydawać”, mimo że dzisiaj, jak mówi Mme de Ludinghausen, dyrektorka u Saint-Laurenta, „nie przypływają statkami, z olbrzymimi walizkami-szafami i własną pokojówką, aby zarzącać się na 2 miesiące u Ritza, lecz przelatują naszym meteorom w własnym samolocie i w ciągu tygodnia zalatwiają trzy przymarki. Większość naszych klientek ma prywatny samolot, jednak niektóre uważają, że ich Boeing 727 jest zbyt powolny, więc pokonują Atlantyk w Concorde, podczas gdy własny samolot podąża za nimi z bagażami.

No, ale chwila nadeszła, klientka postawiła stopę w salonie mody. Upudrowana, nienagannie uczesana i zrobiona — jak należy. Można by przypuszczać, że „sprawa” zostanie zalatwiona bez problemów, jak między ludźmi wysokiej klasy. Błąd.

Pierwszy przypadek to fetyszystki. Louis Féraud ma od lat wierną klientkę, Amerykankę, ogarniętą namietnością do koloru turkusowego. „Zjawia się u mnie regularnie, ubrana na turkusowo, w swym turkusowym kabrioletcie z siedzeniami obitymi turkusową skórą. Zamawia tylko turkusowe ubiory i wymaga, abym zapewnił jej buty i inne dodatki w tym kolorze”. Erik Mortensen, od Pierre'a Balmain, zna damę uznającą wyłącznie fioleto. „Byłem kiedyś u niej. Ma mieszkanie tylko w fiolecie, łącznie z łazienką i mydłem”. Saint-Laurent ubiera fanatycznie czerni i bieli. „To Włoszka. Ma czarnego i białego Rolisa, czarnego i białego psa, każdy model zamawia w 6 egzemplarzach, 3 białych i 3 czarnych, z zijkami wykonywanymi na jej życzenie ze szczerzego złota. Ponieważ nie może zdecydować się, aby postawić swą stopkę na wykładzinie naszego salonu, wymaga, abyśmy dla niej rozpościerali na podłodze śnieżnobiały materiał. Zgadza się wtedy zdjąć buty. No cóż, każdy ma jakiegoś bzik”.
Szefowie sprzedają zawsze z uśmiechem na ustach muszą nagiąć się do najdrobniejszych wymagań i najgorszych ekstrawagancji swych klientek. Przodują arabskie księżniczki. „Gdy nie odwiedzają salonów osobście, oioczone świtą kuzynki i sekretarek, sami musimy udawać się do ich hoteli, czasem na drugim końcu świata, aby zaprezentować im nasze modele — wyjaśnia Sophie de Wurtemberg, dyrektorka u Niny Ricci. — Te spotkania nie odbywają się nigdy przed 11 wieczorem, gdyż te panie prowadzą tylko nocne życie. W Oslo czekałam całą noc w przedpokojach. O 11 godzinie Madame przyjmowała fryzjera, o 1 rano oglądała film z wideo, o 3 rano piła drinka z przyjaciółmi, tak, że gdy zaczęła w końcu mnie przyjąć, dochodziła 4.30 rano. Byłam bliska omlenia.

Słynny specjalista od haftów, François Lesage do dziś pamięta suknię, którą w 1950 roku skroił dla małżonki Jacquesa Kéroux. Była to sukienka z rękawów z ułożonymi na przemian rzędów futuru żywego asparagusa (powtórzono później zamówienie, lecz z mimosą). Musieliśmy podklewać ją co 2 godziny, aby odświeżyć opadające rośliny. Oczywiście po dwóch dniach zupełnie zwiedla. Czyż nie jest to szczyt luksusu?!”

Równie niewygodna była toaleta zamówiona u Balmaina przez królową Tajlandii. „Hafty na sukni miały być wykonane tylko ze skrzydeł chrząszczy — wspomina François Lesage. — Wykorzystaliśmy 300 owadów. Jeżeli chodzi o ekstrawaganckie zamówienia, miałem do czynienia chyba ze wszystkim. Z suknią całkowicie wyhaftowaną diamentami, która wymagała ciągłej obecności dwóch policjantów. Z toaletą na wigilię wieczere, dokładnie pokrytą kryształowymi kulceczkami, absolutnie uniemożliwiającymi siadanie”.

Ach, ta atmosfera salonów mody. Ciężkie, grube, tłumiące kroki dywany, zamówienia sięgające 800 tys. franków, jak sukienka ślubna sprzedana ostatnio przez Ninę Ricci. Ale czy klientki płacą bez problemów? — Zwykle proszą, aby mogły płacić w 3 ratach, żeby nie szokować mężów — wyjaśnia Helene de Mortemard od Christiana Lacroix. Takie same udogodnienia oferuje Nina Ricci i Pierre Cardin, u których każda nowa klientka płaci połowę przy wybieraniu modeli i połowę przy odbiorze. „Ale nigdy nie dołączamy rachunków do zamówienia, byłoby to szczyt nieelegancji”.

Czy te, które krzywią się przy placeniu, usiłują targować się? „Jeszcze jak! — podkreśla Marie-Louise de Clermont-Tonnerre. — Ludzie mają niesamowitą tupet. Wciąż nachodzą nas trzeciorzędne artystki, które domagają się nadzwyczajnych zniżek, jeżeli nie wręcz darowizn, argumentując, że grają jakąś rolę w serialu. Oczywiście zawsze odmawiamy. Jedynie ulgi przyznajemy kobietom zajmującym wysokie stanowiska. Gdy opuszczają je, przestajemy dawać im zniżki”.

„Dobre klientki traktujemy w specjalny sposób — mówią u Lacroix. — Gdy zamawiają 6 sukien, oferujemy w prezencie siódmą. Oczywiście nie zdarza się to co dzień”. — Jednak każda, nawet najbogatsza klientka zawsze prosi o coś ekstra. Jeżeli nie zgadzamy się, usiłuje otrzymać w prezencie cokolwiek, perfumy, jakiś drobiazg itp. — dodaje Sophie de Wurtemberg. U Cardina z kolei klientki najczęściej próbują wyłudzić buty pasujące do sukni.

No i kradzieże. Wydaje się, że nie omijają nikogo. „Musieliśmy dekompletować klipsy z lady przy drzwiach do salonu, gdyż regularnie je podkradano — mówią u Lacroix. — Ale mimo naszej czujności nadal znikają i chyba założymy dzwonek alarmowy”. Nie lepiej u Chanel. „Zmuszeni jesteśmy przysyłać broszki do strojów, aby nie znikły. Zdarza się też, że klientki kradną po 1 guziku, dla przyjemności albo na pamiątkę. Jednak u nas guzik może kosztować nawet 1200 fr., jest to więc uciążliwe”. Z kolei Louis Féraud od lat ma stałą klientkę — kleptomankę. „Nie zdecydowaliśmy się jej pozbyć, gdyż poza tą drobną dolegliwością jest bardzo dobrą klientką. Zawsze, gdy coś u nas kupuje ściąga kilka drobiazków. Aby nie ponosić strat i nie urazić jej, umówiliśmy się z jej pokojówką, która odsyła mi te rzeczy przez szofera”.

Z kleptomankami można sobie poradzić, ale co uczynić z tymi, które nagłe zmieniają zdanie? „Czasem nazajutrz po zakupie klientka wraca załana łzami: Mężowi to się nie podoba, proszę przyjąć z powrotem — opowiada Sophie de Wurtemberg. — Oczywiście w podobnych przypadkach nigdy się nie zgadzamy”.

Louis Féraud zapamiętał kobietę, którą przezwał „Wesołą Wdówką”. „Pewnego dnia odwiedziła nas klientka, cała w czerni, bardzo smutna: właśnie zmarł jej dużo starszy od niej mąż i potrzebowała stroju na pogrzeb. Zaproponowałem prostą, skromną suknię i usłyszałem: — A gdyby skrócić nieco rękawy? — zaskoczyło mnie to, ale zgodziłem się, a ona dodaje: — Nie sądzi pan, że gdyby powiększyć trochę dekolt, byłoby weselej? — Nie mogłem znaleźć słów, a ona kontynuuje: — Ależ nie, nawet, na pogrzeb nie mogę mieć tak długiej spódnicy. Proszę skrócić, nad kolano. Krótko mówiąc, podczas przymarki minął jej smutek i wyszła z czarną, bardzo seksowną sukienką, zupełnie nieodpowiednią w jej sytuacji”.

Zdarzają się też historie wyciskające łązy wzruszenia. Do salonu Chanel przyszła kiedyś starsza pani, emerytowana pracownica poczty, z oszczędnościami w skarbonce. Przyszła, aby spełnić marzenie swego życia: kupić kostium od Chanel. (Skróć „MP”)

„Marie Claire” Tłum. Małgorzata Maruszkin



— Muszę wracać do domu. Moje krawcowno właśnie mówi, że ta sukienka wyszła z mody 2 minuty temu... „Graża”

**kto
do mnie
pasuje?**
psychozabawa

Astrologowie od dawna zajmowali się sprawą doboru partnerów. W jakim stopniu pasują do siebie osoby, urodzone pod różnymi znakami? Które cechy stanowią o ich zgodności lub niedoborze? Co mówią gwiazdy o mężczyźnie Twojego życia? Jakie właściwości potwierdzają trafny dobór, a jakie sygnalizują punkty zapalne?

Analizując związek dwojga ludzi, trzeba wiedzieć, iż na dłuższą metę najlepiej mogą się porozumieć osoby najbardziej do siebie podobne, bowiem teza o przyciąganiu się przeciwieństw bardzo często okazuje się zwodnicza.

CZTERY ŻYWIÓŁY

Każdy z czterech kolorów, jakimi sygnowane są znaki zodiaku, oznacza żywioł, do którego należy znak. W astrologii wyodrębnia się cztery żywioły: ogień (na kręgu kolor czerwony), woda (niebieski), ziemia (zielony) i powietrze (żółty). Każdy znak zodiaku należy do jednego z czterech żywiołów: ognia, wody, ziemi lub powietrza. Znaki tego samego żywiołu łączy wiele podobieństw.

Urodzeni **pod znakiem ognia** – Baran, Lew lub Strzelec – kierują się jedną dewizą: iść ciągle w górę. Kariera, sukces towarzyski – oto ich cele. Przeciwności zostaną na tej drodze zniszczone. Znaki te są równie nieokielznane, jak płomień, a przy tym mają w sobie wspaniałą siłę przyciągania i urok ognia.

Bliźnięta, Waga i Wodnik należą do **żywiołu powietrza**. Ludzi spod

tych znaków nic i nikt nie powstrzyma. Niezbyt chętnie skupiają się na czymś; raczej przeslizgują się po powierzchni spraw, które ich dotyczą. Niemal nieznanne są im stałe cele w życiu.

Woda to przede wszystkim unoszenie się z prądem. Ludzie urodzeni pod znakami wody: Rak, Skorpion i Ryby, potrzebują impulsu z zewnątrz, choć tak jak woda, mają zdolność dopasowania się do narzuconych im ram, form i okoliczności. Z raz zbudowanego związku trudno jest im się wyzwoić. Godna podziwu jest ich intuicja.

Mrzonki i fantazje obce są znakom **ziemi**: Bykowi, Pannie i Kozioroźcowi. Dla nich liczy się tylko rzeczywistość. Siła ich leży w odporności, pracowitości i dyscyplinie wewnętrznej. Dzięki temu mogą w życiu wiele osiągnąć, nawet jeśli ten sukces ma przyjść późno.

PORÓWNIANIA

Ogień – Woda. Klasyczna walka dwóch żywiołów! Jedyna szansa, to sytuacja, gdy ogień nauczy się palić mniejszym płomieniem, zaś partner spod znaku wody okaże sporo tolerancji.

Ogień – Ziemia. Ziemia zwykle zabija mały płomień, albo... ogień rozpościera swoją niszczącą siłę. Związek trudny, ale interesujący, wart zatem starań.

Ogień – Powietrze. Zwykle kończy się na słomianym ogniu. To coś odpowiedniego na krótki romans, choć w tej konstelacji zdarzają się także wielkie i trwałe namiętności.

Ogień – Ogień. W tym związku nie ma miejsca na nudę, potrzebne są za to silne nerwy. Rekompensatą może być bogate, twórcze życie.

Ziemia – Woda. Oto para, która polubi się od pierwszego wejrzenia. Ziemia niesie z sobą realizm, a woda uczucie, to zaś zapewni harmonijne, spokojne życie.

Ziemia – Powietrze. Aż dziwne, iż taka para może tak bardzo wzajemnie się denerwować i spierać. Przecież oni nie mają ze sobą nic wspólnego!

Ziemia – Ziemia. Jeśli ktoś lubi spokój, będzie się dobrze czuł w takim związku. Zagraża mu jednak nuda i zbyt duża stabilność.

Woda – Powietrze. Te dwa żywioły mogą się dobrze porozumieć. Woda lubi głębokość, a powietrze szeroką przestrzeń.

Woda – Woda. Uczucia aż za dużo! Ale dlaczego żalować sobie tego w dzisiejszych trudnych czasach? Wiele osób znajdzie w tym upodobanie.

Powietrze – Powietrze. Ten związek pozostaje zawsze w ruchu. Na dłuższą metę tylko nieliczni wytrzymują ciąglą tymczasowość i niepewność jutra. Niektórzy jednak dobrze się czują w atmosferze stałej improwizacji.



MY NA EMIGRACJI

RICHARD BORAKS - WSZYSTKO O SPONSOROWANIU DO KANADY!

W dniach 9, 10 i 11 lutego przebywał w Atenach Pan Richard Boraks, którego przyjazd zapowiadaliśmy przedtem dwukrotnie. Do niedawna wiedziliśmy o nim tylko to, że celem jego działania jest pomoc w załatwianiu papierów sponsorskich do Kanady.

Uwzględniając zapotrzebowanie Czytelników na pełną informację o działalności człowieka, który dla wielu może okazać się ostatnią deską ratunku, Kurier postarał się zebrać tych informacji jak najwięcej.

Na podstawie zapisu ze spotkania Pana Boraksa z emigrantami, treści przeprowadzonej z nim rozmowy oraz dokumentów, którymi dysponuje "Kurier", podajemy następujące informacje na interesujący nas temat:

Na przełomie 1989 i 1990 roku proces przyjmowania przez Kanadę emigrantów polskich został gwałtownie zahamowany. Złożyły się na to dwie przyczyny.

Po pierwsze: rząd kanadyjski gwałtownie się sprzeciwił praktykom pobierania przez niektórych sponsorów tzw. kaucji na zabezpieczenie kosztów utrzymania w Kanadzie. Rząd stanął na stanowisku, iż jest to sprzeczne z tzw. "duchem ustawy" o sponsorstwie i radykalnie zakazał stosowania takich praktyk. W tej sytuacji emigranci polscy stracili wielu potencjalnych sponsorów, gdyż Kanadyjczycy, bojąc się wydatków, zaczęli gwałtownie wycofywać się z działalności sponsorskiej. Z tego powodu np. Kongres w Albercie zawiesił na razie swą działalność. (Jest to bardzo ważna informacja dla tych, którzy wiązali z tą prowincją jakieś nadzieje).

Po drugie: ze względu na zaistniałe trendy polityczne uznania PRL za kraj bezpieczny i demokratyczny, rząd kanadyjski w połowie grudnia ub.r. wyłączył Polaków z "wybranej klasy" (designated class), do której przynależność uzasadniała dotychczas przyjmowanie przez Kanadę uchodźców polskich. Oznaczałoby to koniec emigracji do Kanady, tak jak podobna decyzja rządu USA zakończyła praktycznie w listopadzie 1989r. możliwość emigracji do USA. I oto o prawa Polaków do emigracji zaczęły walczyć trzy największe organizacje emigracyjne w Kanadzie. Pod wpływem opinii publicznej, której wyrażicielami byli między innymi członkowie tychże organizacji, rząd kanadyjski zmienił podjętą wcześniej decyzję i przedłużył możliwość imigrowania Polaków o jeszcze jeden rok. I tak w sytuacji, gdy przed polskimi uchodźcami pozamykały się drzwi niemal całego świata, Kanada pozostawiła je otwarte.

Richard Boraks - adwokat - do niedawna doradca emigracyjny Kongresu Polonii Kanadyjskiej (rejon Toronto) oraz doradca Work Canada, postanowił poświęcić aktualną swą działalność zawodową na pomoc (odpłatną) w wyszukiwaniu sponsora i prowadzeniu spraw emigrantem polskim. Pomoc ta polega zarówno na "pilotowaniu" sprawy do momentu interview,

jak i reprezentowaniu klienta w czasie postępowania interwencyjnego w sądzie kanadyjskim w razie "nieprzejdźcia" interview. Za całość usługi płaci się 2 tysiące dolarów kanadyjskich w trzech ratach:

- pierwsze 500 dolarów - po skompletowaniu wszystkich niezbędnych dokumentów przez Pana Boraksa. Tę kwotę można jeszcze otrzymać z powrotem - po potrąceniu 50 dolarów - w razie wycofania się z transakcji.
- drugie 500 dolarów - po złożeniu przez Pana Boraksa dokumentów w Ambasadzie Kanadyjskiej. Tej kwoty nie można już wycofać, nawet w razie zrezygnowania z usług pana Boraksa.
- kwotę 1000 dolarów wpłaca się na konto adwokata po otrzymaniu zgody na przyjazd do Kanady. Na pytanie o dokładny termin ostateczny zapłaty tejże kwoty, Pan Boraks odpowiedział, iż spodziewa się uregulowania tej należności po pewnym czasie od przyjazdu do Kanady, gdy sytuacja materialna klienta będzie ustabilizowana. Ze swojej strony adwokat zabezpiecza się przed nieuczciwymi klientami żądając złożenia przez nich pisemnego oświadczenia o przyjęciu obowiązku zapłaty. Stanowi to podstawę ewentualnego procesu o zapłatę.

Richard Boraks po zapoznaniu się z dokumentami "kandydata na klienta" podejmuje decyzję o tym, czy będzie prowadził sprawę danemu człowiekowi, czy też nie. Stosuje przy tym kryteria wynikające z art. 20 Konstytucji Kanady, jak i wymagań rządu w stosunku do imigrantów. Kryteria te stały się koniecznością ze względu na fakt "otwarcia się" Kanady na falę emigracji - w bieżącym roku zostanie tam przyjętych 165 tys. emigrantów, podczas, gdy w roku poprzednim - 85.

Warto podkreślić, iż "skuteczność" wyborów dokonanych przez adwokata jest 90-procentowa (dane z innych krajów, przede wszystkim RFN). W razie wyrażenia przez adwokata zgody na prowadzenie sprawy daje nam to poczucie bezpieczeństwa.

A oto kryteria, jakim musi sprostać kandydat:

Emigracja do Kanady opiera się na trzech podstawowych grupach imigracyjnych:

- 1) Family class - połączenie członków najbliższej rodziny,
- 2) Convention refugees - osoby, którym udzielany jest azyl (tj. opieka) na terenie Kanady,
- 3) Independent Immigrants - osoby, które na pewno otrzymają na terenie Kanady środki utrzymania, między innymi ci, którzy bez trudu znajdują zatrudnienie w swoim zawodzie.

Dwie z tych grup: Family class i Convention Refugees, nie podlegają punktowemu systemowi oceny, posiadają priorytet przy przesiedlaniu i posiadają prawo do sponsora. W grupie "Convention Refugees" znajdują się między innymi "Members or designated class" - członkowie wybranych klas. Są to osoby, które znajdują się w "potrzebie przesiedlenia" choć nie podlegają definicji Konwencji dotyczącej statusu uchodźców. Są trzy takie wybrane klasy: Indochińczycy, polityczni więźniowie i osoby wygnane. Dochożą do tego także członkowie tzw. "Self-Exiled Persons Class".

Członkowie tej grupy zostali włączeni w tym roku do programu imigracyjnego Kanady "ze względu na humanistyczne tradycje" tego kraju.

Członkami "Self- Exiled-Persons Class" mogą być osoby, które:

a) Sa obywatelami , byliymi obywatelami bądź byliymi mieszkańcami (z prawem stałego pobytu) następujących krajów:

- Albanii,
- Bułgarii,
- Czechosłowacji,
- Niemieckiej Republiki Demokratycznej,
- Węgier,
- Polski,
- Rumunii,
- ZSRR.

Zaznaczyć i podkreślić tutaj należy, że przepisy wykluczają zaliczanie do tej grupy obywateli i mieszkańców Jugosławii.

b) Przebywają poza terytorium Kanady i jednocześnie nie są posiadaczami prawa stałego pobytu w krajach wymienionych w pktcie a) , ani też w Jugosławii.

Uwaga! Wnioski o przyznanie prawa pobytu w Grecji (lub innym wymienionym wyżej kraju) nie stanowią przeszkody w przyjęciu przez Kanadę - do czasu ich pozytywnego rozpatrzenia.

c) Nie chcą, lub nie mogą wrócić do ojczyzny, kraju swego obywatelstwa, lub kraju stałego pobytu,

d) Nie otrzymały dotychczas prawa przesiedlenia do innego kraju,

e) Są zdecydowane przesiedlić się do Kanady.

Osoby, spełniające wyżej wymienione warunki, powinny wypełnić tzw. informację personalną (ksierokopie posiada Biuro Pomocy Emigrantom Polskim). Pan Boraks apeluje o całkowitą szczerość przy podawaniu informacji. Podał przy tym kilka cennych wskazówek.

c.d. za tydzień

PRZEPISY-CŁO

Dla tych, którzy nie są zainteresowani dalszą emigracją i wracają do Polski, mamy cykl informacji o zmianach w przepisach prawnych, ostatnio wprowadzonych w polskim ustawodawstwie celnym i podatkowym.

W dotychczas obowiązującym stanie prawnym istniały dwa rodzaje cөл : tzw. cöl handlowe (niższe, znacznie korzystniejsze) oraz nie-handlowe, które pleciły osoby prywatne. Ostatnie unormowanie zniosło ten podział, istnieje tylko jedno cöl, bez względu na to, kto przewozi towar.

Aktualnie obowiązujące przepisy celne to: Ustawa z dnia 28 grudnia 1989r. oraz wydane na jej podstawie przepisy wykonawcze. Postaramy się wybrać i zacytować najbardziej interesujące fragmenty tych przepisów, przy czym z gory należy zastrzec, iż część z nich pomimo że sa stosowane na granicy, nie jest jeszcze opublikowana. (Pisaliśmy już o tej sytuacji w jednym z poprzednich "Kurierów") Uważniejsi obserwatorzy dokonujących się w naszym kraju zmian gospodarczych, których odbiciem jest między innymi prawo celne, twierdzą, iż należy się spodziewać w najbliższym czasie złagodzenia przepisów o ciałch. A więc - nowe zmiany! Peki co, dwie tabele:

TABELA STAWEK PODATKU OBROTOWEGO DLA TOWARÓW SPROWADZANYCH PRZEZ OSOBY FIZYCZNE LUB NADESŁANYCH TYM OSOBOM Z ZAGRANICY- załącznik do rozporządzenia ministra finansów z dnia 30 grudnia 1989r. (poz. 450).

Poz.	Symbol Systematycznego wykazu wyrobów	Nazwa artykułu	Stawka podatku obrotowego w procentach wartości celnej, powiększonej o cöl
1	1021	Samochody osobowe ogólnego przeznaczenia	20
2	244	Wyroby przemysłu spirytusowego i drożdżowego, z wyjątkiem drożdży (SWW:2445), oraz produkty i półprodukty przemysłu spirytusowego pozostałe (SWW: 2449)	800
3	247	Wyroby winiarskie	100
4	2483	Piwo	100
5	255	Tytoń i wyroby tytoniowe	100

Przepisy rozporządzenia nie mają zastosowania do osób zagranicznych.

§ 2.1. Zwolniona się od podatku obrotowego określonego w § 1 towary:

- 1) zwolnione od ciał na podstawie odrębnych przepisów, z wyjątkiem samochodów osobowych ogólnego przeznaczenia (symbol SWW 1021),
- 2) będące przedmiotem przywozu na polski obszar celny na czas oznaczony.

2. Zwolnienia określonego w ust. 1 pkt 2 nie stosuje się w razie powstania obowiązku uiszczenia ciał.

§ 3. Do towarów określonych w załączniku do rozporządzenia nie stosuje się zwolnienia określonego w § 11 ust. 1 pkt 16 rozporządzenia ministra finansów z 29 czerwca 1989 r. w sprawie stawek podatku obrotowego od osób fizycznych i osób prawnych nie będących jednostkami gospodarki uspołecznionej oraz ulg i zwolnień od tego podatku (Dz. U. Nr 44, poz. 242).



KLUB POLSKI

18 MAIZONOS
ATENY 104.38

BIBLIOTEKA (SR)
(PT) 18:21.00
(SO)
CZYTELNIA

KURSY JĘZYKOWE

J. ANGIELSKI
J. FRANCUSKI
J. GRECKI

BANK TŁUMACZEŃ

FACHOWE TŁUMACZENIA

SZKOŁA TAŃCA

ŚWIATOWY REPERTUAR

VIDEO

DKF
HITY
CYKE

GRY

PLANSZOWE

KŁUB DYSKUSYJNY

FORUM WYPOWIEDZI

DLA
WSZYSTKICH

WYKŁADY
ODCZYTY
SPOTKANIA

BAREK

POTRAWY NIE TYLKO

POLSKIE

STUDIUM JĘZYKOWE

ZAPISY na poszczególne kursy odbywają się GODZIENNIE w godzinach wieczornych

BANK TŁUMACZEŃ

grupa wysoko kwalifikowanych filologów poleca swoje usługi w zakresie tłumaczeń angielski, francuski, grecki

UWAGA! MOWIĄC KURSOWI JĘZYKOWYCH grupach, które kontynuują kurs języków w drugie etapie (drugiej części kursu) rozłożone zostaną nagrody w postaci zwolnienia jednej osoby z opłatą, część (kursu)

SZKOŁA TAŃCA

ŚWIATOWY PROGRAM TAŃCZYNY
- tańce standardowe
- tańce latynoamerykańskie
- disco

- blues
- rock & roll
- polka
- jazz dance
- LAMBADA
- HAMBO

Zajęcia prowadzone przez parę tancerzów z klubu 'ZORBA' w Gdyni

SOBOTA godz. 14.00

Niedziela godz. 10.00

GRUPA TEATRALNA ZAPRASZA na SPEKTAKL

pt. "ZROBNIY COS"

reż. Samo Życie

POCZATEK godz. 15.00 KLUB POLSKI

NIEDZIELA Sala Polskiej Biblioteki

w Atenach

PILNIE POSZUKIWAMY LAUREAT NAGRODY KLUBU DYSKUSYJNEGO 'BEŁKOT' W KONKURSIE SATYRYCZNYM.

KONKURS NA EXLIBRIS

POLSKIEJ BIBLIOTEKI

W ATENACH.

Zgłoszenia przyjmowane będą do końca marca 1990 r.

Przewidziane są atrakcyjne nagrody.

PROGRAM VIDEO

17, 18.02.1990

SOBOTA 17.02

19⁰⁰ "Ninia III"

21⁰⁰ "Czarny orzeł"-

w roli gł. rewelecyjny

kick-boxer

Jean Claude Van Dam

NIEDZIELA 18.02

19⁰⁰ "Lot nad kukułczym gniazdem"

21⁰⁰ "Derty Dancing"

KLUB DYSKUSYJNY

Do dyskusji zaprasza Jan Nowak

"Czy prawdziwe jest stwierdzenie marksistów wobec Polaków na emigracji."

BYT KSZTAŁTUJE ŚWIADOMOŚĆ

Niedziela godz. 17.00 Klub Polski

KONKURS SATYRY

CAŁY styczeń '90 oraz Luty '90 przyjmowane będą prace w formie pisemnej oraz w formie rysunku na następujący TEMAT:

"CZŁOWIEK CZŁOWIKOWI POLAKIEM"

Praca powinna uwzględniać

I. CZAS

II. Miejsce

III. Okoliczności

Prace należy oznaczyć godłem, pseudonimem itd. Na początku Marca prace oceni specjalne JURY. Przewidziane są nagrody.

KONKURS Z WIEDZY O POLSCE I GRECJI

KONKURS ten przewiduje dwie części: Cześć pisemna; I. Wyżyc prace pisemną do końca miesiąca Lutego '90 na następujące

tematy-a) Konstytucyjny Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, a układ się po II-giej Wojnie Światowej w Europie.

b) Kształt pojęcia 'demokracja'

w okresie klasycznym Starożytniej Grecji.

Objętość pracy dowolna, nie mniejsza jednak niż dwie strony maszynopisu.

Cześć ustna; po wyłonieniu z pierwszej tury

konkursu platki najlepszych prac, autorzy tychże mogą stać w szranki drugiej

części. Przewidywana jest seria punktowanych

pytań ze strony JURY oraz jedno pytanie

ze strony publiczności.

DWIE PIERSZE NAGRODY TO HEILEY NA JEDNA

Z NAJPIĘKNIEJSZYCH WYSP GRECJI

SANTORINI;

Ewa Rajkowska

Linie jego życia

w za trudnych wyginały się skrętach,

ambicja wpędzała w karierę.

Zwichrował się psychicznie.

Przeszłość w splotach umęczenia

dla niego czasem teraźniejszym.

Jak mógł aż tak źle obliczyć się z życiem?

Przedawni tę zbyt ciężką przeszłość czas

odmierzany szpitalnym człapaniem pantofli?

Gdy drapieżnie niszczyłeś mnie

zaprzeształam walki

by nie wlec klęski jak welon.

Teraz spięta cisza dramatu.

Jak umiem szybko mijam cię

bo wplątywałbyś się nadal w mój dzień i noc.

Przegraną moją jesteś

ty, dumny z piramidy rozumu.

OGŁOSZENIA



KLUB POLSKI
18 MAIZONOS ATENY 104-3E

STUDIUM JĘZYKOWE

TEL. 5240697 (po 1900)

ANGIELSKI FRANCUSKI GRECKI

-GRUPY DO
10 OSÓB

-FILOLODZY PO
UNIWERSYTE-
TACH

-KURSY DLA
POCZĄTKUJĄCYCH
ŚREDNIO-
ZAAWANSOWANYCH
ZAAWANSOWANYCH

Żebrak puka do mieszkania bogacza.
Otwiera mu pani domu.

- Mąż wyszedł przed chwilą, a ja nie mam pieniędzy. Przyjdźcie jutro, to otrzymacie jałmużnę.

- To bardzo źle! - protestuje dziad. -
Ja przez takie udzielanie kredytu straciłem już majątek!

Akrobata w cyrku berlińskim wznosi istną wieżę ze stolików i krzeseł, na wierzchołku której stawia butelkę z wętkniętą w nią miotłą, po czym balansuje na miotle i gra na skrzypcach.

Baruch trąca żonę i szepce jej do ucha:

- Paganini, to on nie jest!...

Nowy Jork. Icek zadaje ojcu pytanie:
- Tate, co to znaczy „prosperity”,
a co znaczy „kryzys”?

- Jak by ci to synku wytłumaczyć? -
zastanawia się rodzic i mówi po chwili:
- Prosperity to szpanon, elegancka li-
muzyna i piękne kobiety, a kryzys to
lemonnada, metro l... twoja matka.

KURS WALUT :

U.S. DOLLAR	154.869
CAN. DOLLAR	122.283
AUSTR. DOLLAR	114.540
POUND STERLING ...	262.091
IRISH PUNT	245.020
POUND CYPRUS	326.114
POUND MALTA	443.173
TURKISH POUND 100 ...	5.899
FRENCH FRANC	27.171
SWISS FRANC	103.449

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ZAMÓWIENIA

KSEROKOPII CZTEROTOMOWEGO
SŁOWNIKA J. STANISŁAWSKI

ANGIELSKO-POLSKI 2 tomy
POLSKO -ANGIELSKI 2 tomy
180000 wyrażen-

METODY

TRADYCYJNA - POMOC nauczyciela, podr-
cznika, -wykład, konwersacja, -2x w tygodniu

2-wie godz. lekcyjne

Jednostka kursowa trwa 4-miesiące, po czym
następuje kontynuacja na wyższym poziomie.

INTENSYWNY - PODSTAWY ANGIELSKIEGO
w JEDEN MIESIĄC - 4x w tygodniu po dwie godz.
Wspomaganie metodą audio-wizualną.

DOBRY START DO DAJSZEJ SAMODZIELNEJ PRACY.

KURS AUDIO-WIZUALNY

KURS OPARTY NA METODZIE kontaktu z językiem
żywym poprzez kasetę video.

AMERYKAŃSKI ANGIELSKI

DLA ŚREDNIOZAAWANSOWANYCH I ZAAWANSOWANYCH

KURS AUDIO-WIZUALNY--pomoc w doskonaleniu
języka, dla tych którzy zamierzają osiedlić
się na kontynencie amerykańskim -pomoc w przy-
stosowywaniu się do nowego stylu życia niezbędna,
częścią, którego jest język. RÓŻNICE MIĘDZY
BRITISH ENGLISH I AMERICAN ENGLISH

KUPIĘ

Kupię radiodbiornik z mo-
żliwością odbioru programu

I z Warszawy oraz stacji
polskojęzycznych.

Wiadomość u kolporterów
"Kuriera".



Zapraszamy na spotkania

w każdą sobotę o godz. 18.00

Ateny-Omonia ul. Epikoureu 19.

OGŁOSZENIA

LEKARZ

Dr med. Wojciech Dulowski
Chirurg-ortopeda-traumato-
log.

Przyjmuje:
Ateny - Mikras Assias 34
Tel. 7708 915

SERWIS-NAPRAWA

lodówek, pralek, pieców
elektrycznych.

Nr telefonu : 49 56 882

Piotrek

Godziny przyjęć zgłoszeń
10 - 16.

KUPIĘ

Kupię duży słownik
polsko - angielski
i angielsko - polski.

Wiadomość u kolporterów
"Kuriera Ateńskiego".

UWAGA

Poszukuję obecnego właścici-
ciela samochodu FIAT 126P
nr rej. JGF 6441. Sprawa
bardzo pilna. Proszę o
kontakt.

Mój adres : A. Charewicz
Eginis 11
Kypseli

AUTOKAREM DO POLSKI

Na początku kwietnia b.r.
(przed świętami) jest or-
ganizowany przejazd auto-
karem do Polski. Cena jed-
nego biletu: 18000 drachm.
Rezerwacja miejsc oraz
pierwsza wpłata - do dnia
25 lutego w kancelarii
przy kościele katolickim
(ul. Michaila Vody)
(I wpłata - 5000 drachm.)

ARIS - FURS

FOX ★ MINK ★ ASTRAKHAN ★ RACONN
BLAMY ★ FUTRA ★ KARAKULY ★ NORGI

CENY HURTOWE

ATHENS - OMONIA VILARA STR. 4
TSALDARI (PIREOS) ST. 8 (II P.)
ARISTIDIS KONSTANTINIDIS TEL. 62 31130

własną słabością był tylko częścią jego skomplikowanej natury, ogarniętej obsesją zachowania stałej niezależności i pełnej pogardy dla przelozonych.

Leżał w łóżku dziecięcym w pokoju o różowych ścianach i oglądał swoje mocno pokiereszowane ciało. Na szczęście kości były całe. Nie czuł śladu gorączki. Jego silny organizm nie poddawał się przeziębieniu, pomimo nocy spędzonej na lodzi. Był tylko bardzo osłabiony. Podejrzewał, że stan ten wywołany został nie samym tylko wyczerpaniem fizycznym. Przypomniał sobie chwilę, kiedy wbiegł na szczyt urwiska i myślał, że umiera, przekonany, że ten nadludzki wysiłek musiał spowodować jakies stałe zmiany w jego organizmie.

Sprawdził, czy nic nie zginęło. Pojemnik zawierający negatywy zdjęć nadal przyklejony był tąsamą do jego piersi, sztylet tkwił przywiązany do lewej ręki, a dokumenty i pieniądze znajdowały się w kieszeni bluzy pożyczonej piżamy.

Odgarnął koce i usiadł na łóżku kładąc stopy na chłodnej podłodze. Poczul zawrót głowy, który po chwili minął. Wiedział, że nie może pozwolić sobie na zbytne rozklławianie się nad własną słabością. Włożył szlafrok i poszedł do łazienki.

Kiedy wrócił, zauważył, że ktoś położył na łóżku jego bieliznę, kombinezon i koszulę. Były czyste i świeżo uprasowane. Nagle przypomniał sobie piękną nagą kobietę, którą widział w łazience, kiedy wstał rano, było to dziwne spotkanie i nie bardzo wiedział, co o nim myśleć.

Ubrał się powoli. Chętnie ogoliłby się, ale przedtem wolał zapytać gospodarza, czy pożyczyc mu maszynkę do golenia, którą zauważył na półce w łazience. Niektórzy mężczyźni z taką samą niechęcią pożyczali zyletki, jak własne żony. Odważył się jedynie wziąć plastikowy dziecienny grzebień, który znalazł w górnej szufladzie komody.

Spojrzał na swe odbicie w lustrze bez cienia dumy. Nie miał zbyt wysokiego mniemania o własnej urodzie. Wiedział, że podoba się tylko niektórym kobietom. Miał ich zresztą więcej w swoim życiu niż większości mężczyzn, ale przypisywał to raczej swoim potrzebom niż wyglądowi. Odbicie w lustrze mówiło, że jest przystojny, i to mu całkiem wystarczało.

Zadowolony z siebie opuścił pokój i zszedł powoli po schodach. Znowu ogarnęła go fala słabości, którą siłą woli postanowił pokonać; chwytając się kurczowo słupków balustrady, schodził powoli nogą za nogą, aż znalazł się na parterze.

Zatrzymał się na chwilę przed drzwiami bawialni i nie słysząc żadnych głosów, skierował się w stronę kuchni. Zapukał i wszedł. Młode małżeństwo siedziało przy stole kończąc kolację.

Kiedy pojawił się w drzwiach, kobieta krzyknęła: — Już się pan obudzili! Czy nie powinien pan jeszcze poleżeć?

Faber pozwolił, żeby podprowadziła go do krzesła.

— Dziękuję — powiedział. — Nie powinna mi pani pomagać w udawaniu chorego.

— Pan sobie chyba nie zdaje sprawy, przez co pan przeszedł — powiedziała. — Czy zjadłby pan coś?

— Nie chciałbym pani robić kłopotu...

— Ależ to żaden kłopot. Bez przesady. Zostawiłam trochę ciepłej zupy dla pana.

— Naprawdę, państwo są tacy mili, a ja nawet nie wiem, jak się nazywacie.

— David i Lucy Rose. — Nałala zupę i postawiła talerz na stole. — Nakrój trochę chleba, Davidzie, dobrze?

— Jestem Henry Baker. — Faber nie wiedział, dlaczego wymienił właśnie to imię i nazwisko. Nie miał dokumentów takiego człowieka. Policja poszukiwała Henry Fabera, więc powinien przybrać swą drugą postać, Jamesa Bakera, ale w jakim dziwny sposób zależało mu, żeby ta kobieta mówiła do niego „Henry”, co było najbliższym odpowiednikiem jego prawdziwego imienia Heinrich. Zresztą nie miało to większego znaczenia; w końcu mógł powiedzieć, że nazywa się James, ale dla przyjaciół jest zawsze Henrym.

Skończył zupę i nagle obudzil się w nim wilczy apetyt. Jadł szybko, pomagając sobie chlebem. Kiedy skończył, Lucy rozesiadała się. Wy-

glądała ślicznie z oczami błyszczącymi rozbowieniem, ukazując gęste małe zęby w szeroko otwartych ustach.

— Chce pan więcej? — zaproponowała.

— Dziękuję bardzo.

— Widzę, że jedzenie dobrze panu robi. Nie jest pan już taki bladej. Faber uświadomił sobie, że czuje się znacznie lepiej. Jadł teraz wolniej, bardziej z uprzejmości niż głodu.

— Jak to się stało, że sztorom złapał pana na pełnym morzu? — przemówił po raz pierwszy David.

— Nie zdręczaj pana, Davidzie — szepnęła Lucy.

— Nic nie szkodzi — odczwał się Faber. — Przez własną głupotę. To była moja pierwsza rybacka wyprawa od wybuchu wojny i nie wierzyłem, żeby pogoda mogła mi ją pospuć. Czy łowi pan ryby?

David potrząsnął przecząco głową.

— Hoduję owce.

— Czy zatrudnia pan wielu ludzi?

— Tylko starego Toma.

— Pewnie wiele jest podobnych farm na tej wyspie.

— Wcale nie. Mieszkamy na jednym końcu wyspy, a Tom na drugim. Między naszymi domami są tylko owce.

Faber kiwał powoli głową. Nie mogło być lepiej. Kobieta, kaleka, dziecko i starzec nie stanowili wielkiej przeszkody. Poza tym czuł się znacznie lepiej.

— W jaki sposób kontaktuje się pan z ładem? — zapytał.

— Raz na dwa tygodnie przyplywa tu łódź. Powinna przybyć w poniedziałek, ale chyba nie zdola, jeśli sztorom się nie skończy. Na farmie Toma jest radiostacja, ale używamy jej tylko w nagłych wypadkach. Gdyby szukano pana albo gdyby potrzebował pan pomocy lekarskiej, wtedy można by z niej skorzystać. W obecnej sytuacji nie wydaje mi się to wcale konieczne. Zresztą nawiązanie kontaktu z ładem jest bezcelowe, gdyż nikt w tych warunkach nie przybędzie, aby pana stąd zabrać, a kiedy sztorom się skończy i tak pojawi się tu łódka.

— Rozumiem. — Faber starał się ukryć zadowolenie. Problem nawiązania kontaktu z łodzią podwodną w poniedziałek nie dawał mu spokoju już od dłuższego czasu. W bawialni państwa Rose zauważył zwyczajny odbiornik radiowy i gdyby się bardzo postarał, mógł go przerobić na nadajnik. Fakt posiadania przez Toma prawdziwej radiostacji rozwiązywał cały problem.

— Do jakiego celu służy Tomowi radiostacja? — zapytał Faber.

— Należy do Królewskiej Służby Obserwacyjno-Meldunkowej. W lipcu 1940 roku zbombardowano Aberdeen. W wyniku tego zginęło pięćdziesiąt osób. Nie ostrzegano przed nalotami lotniczymi. Właśnie wtedy zrekrutowano Toma. Dobrze się składa, że ma lepszy słuch niż wzrok.

— Bombowce nadlatują z Norwegii, prawda?

— Chyba tak.

Lucy wstała.

— Przejdźmy do drugiego pokoju — zaproponowała. Obaj mężczyźni podążyli za nią. Faber zauważył, że osłabienie i zawroty głowy minęły bezpowrotnie. Przytrzymał drzwi bawialni, żeby David mógł wjechać swym wózkiem inwalidzkim i stanąć blisko ognia. Lucy zaproponowała Faberowi kieliszek koniaku. Odmówił i wtedy nałala trochę dla siebie i męża.

Faber usiadł wygodnie w fotelu i zaczął przyglądać się swym gospodarzom. Lucy była przedziwnie piękna. Miała śliczny owal twarzy, szeroko osadzone bursztynowe, niesamowicie kocie oczy i gęste, kasztanowate włosy. Męski rybacki sweter i luźne spodnie ukrywały jej zgrabne, pełne kształty. Gdyby zakręciła włosy i włożyła jedwabne pończochy oraz wieczorową suknię, wyglądałaby wspaniale. David także był bardzo przystojny, brunet o ciemnej karnacji, ładny prawie urodą kobiety, pomimo zarostu bardzo ciemnej brody. Byłby całkiem wysoki, gdyby jego sparaliżowane nogi pozostawały we właściwej proporcji do długości ramion. Faber domyślał się, że muskularne od stałego pchania kół wózka ręce kaleki są silne i zręczne.

Byli ładną parą, niemniej coś złego unosiło się między nimi. Co prawda Faber nie był ekspertem w sprawach małżeńskich, ale jego znajomość technik przesłuchiwania nauczyła go dostrzegać ukryty język ciała: zgadywać z pozornie nic nie znaczących gestów, kiedy ktoś się boi, kłamie, ukrywa coś czy też pozostaje nieustraszony. Lucy i David rzadko patrzyli na siebie i nigdy się nie dotykali. Rozmawiali raczej z nim niż ze sobą. Krążyli wokół siebie jak dwa nastroszone indyki walczące o utrzymanie małej przestrzeni, na której tylko one mogą się poruszać. Wyczuwano się między nimi jakies dziwne napięcie. Byli jak Churchill i Stalin tymczasowo zmuszeni do połączenia swych sił we wspólnej walce, starannie ukrywający głęboką wzajemną wrogość. Faber zastanawiał się, jakie mogą być przyczyny nienawiści małżonków.

Ten przytulny domek pełen dywanów, wygodnych foteli w kwieciste wzory, jasnych ścian, ładnych obrazów i płonącego ognia na kominku wydawał się być wulkanem wrogich napiętości. Mieszkać samotnie z dzieckiem i starcem jako jedynymi towarzyszami i z tą niechęcią między nimi... przypomniała mu się sztuka, którą kiedyś widział w Londynie, jakiegoś Amerykanina Tennessee coś tam.

liminowaniu go z grona podejrzanych. Knychala miał bowiem – jak wówczas sądzono – niepodważalne alibi.

W kopalni, w której pracował Knychala, sprawdzono listy obecności. Okazało się wówczas, że w dniach, w których dokonane zostały morderstwa górnik pracował pod ziemią. Skoro zaś pracował kilkaset metrów pod powierzchnią, nie mógł w tym samym czasie napadać i zabijać. Z kopalni nie można przecież wyjść na chwilę, dokonać zaboju i ponownie wrócić do pracowniczych obowiązków. W efekcie kolejny sprawdzany przez milicję mężczyzna skreślony został z listy potencjalnych podejrzanych.

Niestety i tym razem czas miał brutalnie wykazać, że prąd urzędowa odbiega od prawdy rzeczywistej. Gdyby wówczas, w połowie lat siedemdziesiątych prowadzący śledztwo nie zawierzyli bez zastrzeżeń badanym dokumentom, być może następnymi kobietami w tragiczny sposób nie rozstałyby się z życiem. Trudno jednak dzisiaj obwiniać kogokolwiek o zbytne zaufanie do, zdawałoby się, niepodważalnych górniczych list obecności.

Joachim Knychala i jemu podobni po sprawdzeniach i przesłuchaniach, wracali do rodzinnych domów, a tymczasem na Śląsku notowano kolejne morderstwa kobiet. Sprawca działał z coraz większym okrucieństwem, czuł się bezkarny...

Tragedia na Kozłowej Górze

Do pasma tajemniczych napadów i zabójstw kobiet dołączyło przestępstwo kolejne. Tym razem szczególnie bulwersujące i szczególnie odrażające, jako że dokonane na dwóch kilkunastoletnich dziewczynkach.

23 czerwca 1979 roku jedenastoletnia Halina S. wraz ze swoją koleżanką, dwunastoletnią Katarzyną S. wybrała się na jagody. Pojechały na rowerach z rodzinnym Piekar Śląskich na Kozłową Górę.

Do pokrywającego wzniesienia lasu przejeżdżały wielokrotnie, znaly dobrze lepszą okolicę, czuły się bezpiecznie. Bezpiecznie czuły się więc także tego sobotniego przedpołudnia, gdy na skraju lasu pozostawily rowery i ze słoikami weszły między zarośla i drzewa.

Nastąpił atak. Niespodziewany, brutalny. Napastnik dawał swoim ofiarom ciosy siekierą w głowę. Potem obnażył dziewczynki. W końcu, po kilkunastu minutach, przeniósł rowery w głąb lasu, chcąc najwidoczniej utrudnić poszukiwania. Zacierając ślady przeniósł również ciała. Nie niepokojony przez nikogo, nie zauważony, opuścił miejsce zbrodni.

Jedenastoletnia Halina S. na skutek rozległego uszkodzenia mózgowo-czaszki oraz twarzoczaszki poniosła śmierć na miejscu, natomiast jej koleżanka miała więcej szczęścia. W przypadku Katarzyny S. obrażenia spowodowały się do ciężkiego wstrząśnienia mózgu oraz szeregu ran tułocznych, jednak nie spowodowały one zejścia śmiertelnego. Dziewczynka była nieprzytomna i w takim stanie została znaleziona. Po przewiezieniu do szpitala mała pacjentka otoczona została troskliwą opieką lekarską, której zawdzięcza życie. Psychiczny i fizyczny uraz, wynikający ze spotkania ze zwyrodniałym przestępcą, pozostanie jej jednak na zawsze.

Ostatnia zbrodnia

Przepad ponad trzy lata tajemniczy zbrodniarz nie dokonał żadnego zaboju kobiety. O niebezpiecznym „wampirze” jakby zapomniano. 12 sierpnia 1982 roku pogotowie ratunkowe zawiadomione zostało o wypadku, jaki wydarzył się w Piekarach Śląskich. Według wstępnych relacji, młoda dziewczyna w trakcie spaceru upadła, doznając groźnego urazu głowy. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz stwierdził zgon poszkodowanej, a późniejsza sekcja zwłok wykluczyła nieszczęśliwy zbieg okoliczności. Dziewczyna doznała rzeczywistego urazu głowy, tyle że został on spowodowany uderzeniem kilofa. Chodziło więc o zbrodnię. Na zwłokach odkryto ślady spermy...

Zmarłą była Bogusława L., siostra żony Joachima Knychala. Właśnie Knychala – jak się potem okazało – towarzyszył powinowatej w jej ostatnim spacerze, on zawiadomił żonę o tragicznym rzekomo wypadku i konieczności sprowadzenia pomocy lekarskiej.

Bogusława L. była serdecznie związana z rodziną siostry. Wielokrotnie opiekowała się jej dziećmi, wielokrotnie pomagała w drobnych pracach gospodarskich. Lubiła swojego szwagra, on także darzył ją sympatią. Teraz zastanawiano się czy możliwe jest, aby Knychala zabił szwagierkę, a jeżeli tak, to jaki mi kierował się motywami?

Sposób dokonania zbrodni przypominał inne, nie wykryte do tej pory zaboju kobiety, jakie miały miejsce na Śląsku. Sięgnięto po akta spoczywające w milicyjnych archiwach. Na nowo odczytano dramaty sprzed kilku i kilkunastu lat.

Przeprowadzone dochodzenie, zebrane dowody (w tym dokładne ekspertyzy) pozwoliły na postawienie Joachimowi Knychale zarzutu zamordowania Bogusławy L. Przykładowy mąż i ojciec został aresztowany.

To, że zabił Bogusławę L. nie oznaczało, że podejrzany jest winien śmierci jeszcze kilku kobiet i usiłowania zaboju kilku następnych. Knychala przecieżył – jak pamiętamy – miał niepodważalne, zdawałoby się, alibi. W dniach kiedy dokonywano morderstw górnik przebywał w pracy i do tego pod ziemią. Fakt ten stwierdzały przecieżył odpowiednie dokumenty.

Kiedy rzecz całą jeszcze raz dokładnie sprawdzono, ujawniona została mistyfikacja. Oto okazało się, że zgodnie z wieloletnim zwyczajem, górnicy pracują czasem w godzinach nadliczbowych, za które otrzymują odpowiednią ilość godzin wolnych. By nie bawić się w formalne zawołności, przełożony potwierdza podwładnemu obecność w pracy w określonym terminie, mimo że górnik faktycznie nie przebywa w kopalni. Właśnie w ten sposób, z którego Knychala wielokrotnie korzystał, dokonywano rozliczeń „nadliczbowek”.

Teraz wszystko się już zgadzało. Nie było już żadnego alibi, a i podejrzany w trakcie pierwszych przesłuchań przyznał się do stawianych mu zarzutów. Z drugiej jednak strony trudno teraz oprzeć się wrażeniu, że gdyby nie zaboju Bogusławy L., w sprawie śląskiego „wampira” w dalszym ciągu byłoby nadzwyczaj dużo znaków zapytania, a prowadzący kolejne dochodzenia błędiliby po omacku.

Na końcu jest szubienica...

Joachim Knychala osadzony w areszcie, doprowadzany na mnożące się przesłuchania miał jednak dużo czasu, by przelewać na papier swoje jakże smutne refleksje. Już w pierwszych dniach pisał:

(...) Po przewiezieniu mnie do aresztu śledczego od razu czuję się jak jakiś okaz zoologiczny. Duża grupa funkcjonariuszy służby więziennej jest ciekawa jak wygląda nowy śląski wampir i dosyć często jestem wzywany na rozmowy z różnymi ludźmi. Niektórzy chcą mnie zastraszyć, ale mnie już nikt niczym nie zastraszy, nie boję się już niczego, bo czego ja mam się bać, skoro na końcu mej drogi, którą teraz kroczę jest już tylko sznur i szubienica.

Autor tych słów w swoich późniejszych wywniesieniach nie tyle szuka dla siebie zrozumienia, ile chce wytłumaczyć, że nie wszystko w życiu człowieka jest takie proste, łatwe do ujęcia w schematyczne ramy.

(...) Każdy człowiek – czytamy dalej – zapewne dorzuci do mojego nazwiska słowo bandyta, morderca i całkiem słusznie to robi, ale nikt nie wie, jaką taki człowiek prowadzi walkę wewnętrzną z samym sobą, jak bardzo z samym sobą przychodzi mu się męczyć.

We wspomnieniach są powroty do przeszłości, do dzieciństwa, o którym pamięć naznaczona jest piętnem dziecięcych zawodów i dziecięcych dramatów.

(...) Cóż można napisać o moich najwcześniejszych latach. Nie wiem, co było przyczyną tego, wiem tylko do dnia dzisiejszego, że nie byłem nazbyt lubiany przez babkę i rodzinę matki. Matka chciała wszystkim najlepszego dla mnie, ale ciągle nie miała czasu. Mogę powiedzieć, że w efekcie byłem raczej wychowywany przez babkę. Kobieta ta, choć nie powinno się źle mówić o zmarłych, została przede mną przekięta. Babka stwarzała mi czyste piekło. Byłem bity i katowany za najmniejsze nawet przewinienie. Moja matka także bardzo bała się babki i nie mogła nic zrobić.

Gdzieś tam, być może, rodzi się kompleks kobiety, niechęć do niej. Kompleks dodatkowo spotęgowany przez wyrok za usiłowanie gwałtu. Zresztą jednoznacznie wyartykułował to przed sądem sam Knychala:

– „Motywem głównym napadów na kobiety była nienawiść do nich datująca się już z okresu dzieciństwa i fakt skazania mnie, gdy byłem jeszcze taki młody, za usiłowanie gwałtu. Nie mówię, że nie byłem winny, ale kara też mogła być inna, a skutek także byłby inny, nie taki jaki jest teraz.”

Co można powiedzieć o człowieku, który z jednej strony jest czułym i troskliwym ojcem, a z drugiej mordercą, masakrującym siekierą lub kilofem bezbronne ofiary? Jak to jest możliwe, aby właśnie ten troskliwy ojciec i oddany mąż z pełnym przekonaniem mógł stwierdzić, że jego celem było „wybić, wymordować jak największą ilość bab?”

Na te i podobne pytania szukano odpowiedzi u biegłych lekarzy psychiatrów, ale jeszcze raz się okazało, że człowiek wymyka się naukowym regułom i ciągle jeszcze ulomnym metodom opisywania zawołności ludzkiego wnętrza. Psychiatria w przypadkach takich jak Knychala jest z reguły bezradna.

PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA		NIEDZIELA		PONIEDZIAŁEK		WTOREK		ŚRODA	
ET 1		ET 1		ET 1		ET 1		ET 1	
11:00	CHILDREN'S PROGRAMME	9:00	CHILDREN'S PROGRAMME	08:00	— 10:00 MORNING PROGRAMME	8:10	MUSIC	8:00	18:18 MORNING PROGRAMME
11:30	EDUCATIONAL PROGRAMME	11:00	TODAY'S SUNDAY	11:00	TRADITIONAL MUSIC	11:00	MAGAZINE	11:00	"The Extraordinary World" American comedy (1988) by John Frankenheimer with David Mervin. For Discovery
12:00	GREEK DOCUMENTARY SERIES on Music	11:30	TRADITIONAL MUSIC	12:30	"BILLY" American comedy by Susan Harris	10:15	CHILDREN'S PROGRAMME	10:15	"The Bold and the Beautiful" American series (1987)
12:30	GREEK FILM REVUE	12:00	CLASSICAL MUSIC	14:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL" American series (1987)	11:00	EDUCATIONAL PROGRAMME	11:00	"SOAP" American series by Susan Harris
14:00	NEWS	14:00	NEWS	14:30	NEWS	12:30	"SOAP" American series by Susan Harris	12:30	GREEK CALLING
14:15	FLM "BY SCIENCE PROJECT" American science fiction (1984) by Jonathan Demme	16:00	GREEK FILM — Comedy	15:30	CHILDREN'S PROGRAMME	13:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL" American series (1987)	14:00	"THE BOLD AND THE BEAUTIFUL" American series
15:00	ATHLETICS	17:30	SWEDISH CHILDREN'S PROGRAMME "BACKHOFF"	16:00	ORFEO	14:30	NEWS	14:30	CHILDREN'S PROGRAMME
18:30	MUSIC	17:58	SERIES FOR CHILDREN "Panna Miodowa"	18:30	NEWS	18:00	MAGAZINE	15:30	EDUCATIONAL PROGRAMME
18:58	NEWS	18:30	NEWS	19:05	"WHEEL OF FORTUNE" Brazilian series	15:30	CHILDREN'S PROGRAMME	17:30	MAGAZINE FOR WOMEN
19:30	MUSIC	18:40	DO YOU KNOW GREEK?	20:30	MUSIC	18:30	EDUCATIONAL PROGRAMME	18:00	ART AND CIVILIZATION
20:10	TY-GAME	20:38	GREEK SERIES "SHOW, SHOW"	21:00	NEWS	17:30	ET-1 IN GREECE	18:30	NEWS
21:00	NEWS	21:00	NEWS	21:30	NEWS	18:30	FOREIGN MUSIC	19:30	"WHEEL OF FORTUNE" Brazilian series
21:40	"POOR LITTLE RICH GIRL" American drama series (1987) based on Barbara Mullan's life	21:38	OPERA EYEING	21:30	NEWS	19:00	"WHEEL OF FORTUNE" Brazilian series (1988)	19:30	"COLOURS" (taget 1)
22:40	FLM "ANGEL BY LOVE" American drama (1983) by Robert Duvall with Angela and Hugh Brann	24:00	NEWS	24:00	NEWS	20:00	MAGAZINE TV DAYS	20:15	ATHLETICS
24:00	NEWS	00:14	OLD SONGS	00:18	NEWS	21:00	NEWS	21:30	NEWS
00:40	FLM "THE LEGEND OF THE WEREWOLF" British horror film (1982) by Fresh Francis with Peter Cushing, Ron Murray					21:30	HEADLINES	21:38	"PLOOTIDE" British drama series by Tom Cullen

ET 2		ET 2		ET 2		ET 2		ET 2	
11:46	13:30 CHILDREN'S PROGRAMME	12:15	CHILDREN'S PROGRAMME	17:00	NEWS	17:00	NEWS	17:00	NEWS
12:10	"HONEYWAY TO HEAVEN" American series (1983) PROGRAMME FOR CHILDREN	13:00	GREEK TRADITIONS	17:18	CHILDREN'S PROGRAMME	17:18	CHILDREN'S PROGRAMME	17:18	CARTOONS
14:00	NEWS	13:45	"A WORLD OF FESTIVALS" Venice	17:45	FAMILY TALES	17:50	THE MEDITERRANEAN WORLD Spanish documentary series	17:50	CHILDREN'S PROGRAMME
14:15	ATHLETICS	14:00	NEWS	18:19	NATIONAL DEFENCE PROGRAMME	18:15	DOCUMENTARY ON MEXICO	17:50	TY-GAME
14:30	MUSIC	14:15	Fairy Tales	18:45	DOCUMENTARY ON MEXICO	18:25	MUSICAL SERIES	18:30	"SUPERHEROES" BBC Documentary series
15:00	NEWS	14:30	PROGRAMME FOR CHILDREN	19:15	MUSIC	18:55	GREEK SERIES ON Cypriotes	18:00	"DEVELOPMENT" Greek series
15:30	"FOOTSTEPS" British documentary series	14:38	"THE CHESSBOARD" American series by William Whitney	20:30	NEWS	19:00	"OK CEEK CEI GAUCOIT" French comedy series	18:50	RIGHT COURT American series
17:46	PARLIAMENT	15:28	FLM "THE DECK AND MISS JONES" American comedy (1941) by Stan Wood with Joan Lincoln	21:00	TODAY'S HEADLINE	20:30	NEWS	20:30	NEWS
18:50	GREEK SERIES "Ful Moon"	17:00	NEWS	21:00	NEWS	21:00	NEWS	20:30	NEWS
30:30	SA TURDAY E.M.G.	17:45	"THE ALP SERIES"	24:00	NEWS	22:40	MUSICAL ROCK 90	21:30	"LOS PALOS DE LILLAS" Spanish series
31:30	GREEK FILM — Comedy (1956)	17:49	PARENTHESES	00:10	NATIONAL GEOGRAPHIC EXPLORER Documentary series American production	22:45	SUMMER ROCK 90	22:00	GREEK DOCUMENTARY SERIES ON EVERY-DAY LIFE
22:58	MAGAZINE	18:20	NATIONAL GEOGRAPHIC EXPLORER Documentary series American production	00:15	SPORTS	00:10	"TAGGART" Scottish police series	23:40	GREEK FILM (1981) "ACROSS THE STREET"
24:00	NEWS	21:35	GREEK DOCUMENTARY SERIES ON THE SEA					24:00	NEWS
00:10	FLM "THE HUNGER" American horror film (1983) by Tony Scott with Catherine Deneuve	21:50	ATHLETICS					00:10	"THE LIFE AND LOVE OF A BIG-DEVI" "THE LIFE AND LOVE OF A BIG-DEVI"

NOTE: The TV WEEK'S PROGRAMME is highly subject to change. We make such changes on each day's issue, if ET notifications are received in time.



ET-3	
08:00	"DOCTOR" Videotape
08:00	"OFFICER" The world of National Geographic Documentary series
10:00	CARTOONS
11:00	"THE BIG VALLEY" American western series with Barbara Stanwick, Richard Long
13:00	"DARE DEBATES" British science fiction series
13:30	"THE KIDNAPING" Greek police film (1984)
15:00	MEDIA TOPS
16:30	"BLISS HAMMER" American horror comedy series
18:00	MEDIA SUPER SPORTS America
17:30	"LUCKY BALL" American comedy series
18:00	MAGAZINE with Linda Knecht
19:00	"WIDONS" British police series
20:00	TY-GAME
20:30	NEWS
21:00	GREEK FILM "GREEK WEDDING" Comedy (1984)
22:00	FLM "THE BOBO" by Robert Flinn with Peter Sellers
00:00	NEWS
00:05	FLM song
01:00	GREEK SONGS

ET-3	
18:00	PROGRAMME FOR CHILDREN
18:00	MAGAZINE
21:00	GREEK SERIES "The Goddess"
21:30	"DOCUMENTARY" Talk Art in the Small Group
22:45	FLM "MUSICAL STRONGHOOD" American adventure film by Eugene Vadant with Jane Phoenix Lee

8:30	11:30 CHILDREN'S PROGRAMME
10:00	ATHLETICS
12:30	"THE ADVENTURES OF SHERLOCK HOLMES" Police series
14:30	"THE HOTEL" American police series
15:30	"TWO DADS" American comedy series
16:00	GREEK FILM Comedy
17:30	PROGRAMME FOR CHILDREN
18:00	"ROSEMARY" American comedy series
18:30	GREEK SONGS
18:30	"LADYBIRD" TY-GAME
20:30	"SATURN" Greek Show
20:30	NEWS
21:00	ATHLETICS
22:00	FLM "92: MURDER BY ILLUSION" American police thriller (1986) by Robert Marmor with Bruce Brown
24:00	NEWS
00:05	AMERICAN POLICE SERIES
01:00	MEGA HT IN 12:04

ET-3	
19:00	CHILDREN'S PROGRAMME — CARTOONS
19:00	MAGAZINE
19:30	CHILDREN'S PROGRAMME
20:00	NEWS
20:15	FASHION PROGRAMME
22:30	"IN COURT" Greek comedy series
23:00	ATHLETICS
23:00	"QUALITY" Greek drama series based on Rex Vénizelos novel
23:30	GREEK SONGS

14:00	"ROCKSTAR" Greek musical magazine
15:00	"POSSIBILITY" American drama series
15:30	"APERTY" Fashion magazine
16:00	"THE FATHER, THE SON AND THE SWEET" Greek comedy series
16:30	"SANTA BARBARA" American drama series
16:30	"TRANSFORMERS" Children's series
16:30	"MEGA HIT" Musical series
16:30	AMERICAN HARBET
17:00	FLASH
17:00	AMERICAN BASKET
17:30	"RIGHT TO LIVE" Brazilian drama series
18:02	"A DIFFERENT WORLD" American comedy series
18:00	NEWS
18:30	GREEK FILM Greek drama (1982)
20:30	"THEY'RE" Greek series
21:00	"THE GARDEN" American police series
21:30	FLM "PLATOON" American war film (1986) by Oliver Stone with Charlie Sheen
00:00	NEWS
00:45	"HELLER" British series
01:45	MEGA HT — Videotape show

ET-3	
18:00	CHILDREN'S PROGRAMME
18:00	HEAVY METAL MUSIC
19:00	NEWS — MAGAZINE
20:00	ATHLETICS
21:00	INTERVIEWS WITH PERSONALITIES OF NORTHERN GREECE
22:30	"QUALITY" Greek drama series based on Rex Vénizelos novel
23:30	FLASH

11:00	COCKTAIL MUSICAL VIDEOS
12:00	VIDOGRAPHS
13:00	"HOTEL" American drama series
14:00	"THE ANTIHAT" Greek drama series
14:30	"SANTA BARBARA" American drama series
15:30	JAPANESE CARTOONS
16:00	MEGA HT SHOW
16:30	"THE RETURN OF THE SAINT" British police series
17:30	RIGHT TO LOVE Brazilian drama series
18:00	NEWS
18:00	THE BARRY TYLER MOORE SHOW
18:30	CAPTOL American drama series
18:30	GREEK FILM Comedy (1971)
20:30	NEWS
21:00	"THE FATHER, THE SON AND THE SWEET" Greek comedy series
22:30	"FALCON CREST" American drama series
23:00	"THE GARDEN" American police series
23:30	MAGAZINE
00:00	NEWS
00:25	HAWAII 5-0
01:00	MEGA HT Videotape

ET-3	
18:00	CARTOONS
19:30	ARTS AND LETTERS
19:00	RAGAR — Videotape
20:00	NEWS AND MAGAZINE
21:00	MEDICAL PROGRAMME
22:00	FLM by and with Jerry Lewis
00:00	NEWS

11:00	"COCKTAIL" Music and Videos
12:00	"POSSIBILITY" Australian drama series
13:00	"APERTY" Magazine for women
14:00	"THE FATHER, THE SON AND THE SWEET" Greek comedy series
14:30	"SANTA BARBARA" American drama series
15:30	JAPANESE CARTOONS
16:00	MEGA HT SHOW
16:30	"THE RETURN OF THE SAINT" British police series
17:30	RIGHT TO LOVE Brazilian drama series
18:00	NEWS
18:00	THE BARRY TYLER MOORE SHOW
18:30	CAPTOL American drama series
18:30	GREEK FILM Comedy (1971)
20:30	NEWS
21:00	"THE FATHER, THE SON AND THE SWEET" Greek comedy series
22:30	"FALCON CREST" American drama series
23:00	"THE GARDEN" American police series
23:30	MAGAZINE
00:00	NEWS
00:25	HAWAII 5-0
01:00	MEGA HT Videotape

ET-3	
18:00	FRENCH CARTOONS
18:30	CARTOONS "The Wonderful Journey of His Happiness"
19:00	DOCUMENTARY ON KAYALA One episode in Macedonia
19:30	POPULAR CONCERT
20:00	NEWS — MAGAZINE
21:00	FLM "TOD LATE FOR HEROES" (1988) American film by Robert Aldrich with Michael Caine
22:30	FLM REVUE
23:18	"THE GOOD DOCTOR" French/British series based on George Bernard's novels

BARAN teraz doskonały czas, abyś ułotyl sobie żyć, pomysł odważsz miał — duży nowych.

BYK pamiętaj, że jesteś zdolny, sprężawczy. rubisz być aktywny — po-

stepuj więc tak, aby dobrze wykorzystać wszystkie lechy.

BLIZNIĘTA bądź ostrożny, postępuj tak, abyś za wsze miał za pewniącą dro

gę odwrotu — ciekawość świata niech cię nie opuszcza. szukuj cię zupełnie niespodziewane doświad-

Horoskop na najbliższy tydzień:

CZWARTEK

ET 1

- 8:00 MORNING PROGRAMME
- 10:45 CHILDREN'S PROGRAMME
- 11:00 EDUCATIONAL PROGRAMME
- 13:00 "SOAP" American series (1) Susan Harris
- 13:00 THIS IS GREECE
- 14:00 "THE BOLD AND THE BEAUTIFUL" American series
- 14:30 NEWS
- 15:00 CULTURAL UPDATE
- 15:30 ERIC DREIFUS' PROGRAMME
- 16:30 EDUCATIONAL PROGRAMME
- 17:30 SERIES ON YOUNG AND OLD
- 18:30 NEWS
- 19:00 "WHEEL OF FORTUNE" American series
- 19:30 PORDON MUSIC
- 20:00 GREAT COMEDY SERIES
- 21:00 NEWS
- 21:30 RUFOL
- 21:45 BASKET: APIS vs BARCELONA
- 23:20 GREY FILM COMEDY (1989)
- 24:00 NEWS
- 02:15 NEWS

ET 2

- 17:30 NEWS
- 17:45 CHILDREN'S PROGRAMME
- 17:45 CYPRUS
- 18:15 GREEK DOCUMENTARY "ORPHEA"
- 18:30 GREEK SONGS
- 19:30 "HAMILTON'S QUEST" Canadian series
- 20:30 NEWS
- 21:00 TODAY'S HEADLINE
- 21:15 "OPERA STORIES" American series
- 21:30 FILM "WHITE SAILLES LA BAKOU" French comedy (1988) by Jean YVES with Louis de Funès

MEGA

- 11:00 "DOCTORS" Music and series
- 12:00 MAGAZINE with Larry Kellard
- 13:00 PLUMBING DOCTORS American series
- 14:00 "THE ANDY GRANT" Greek series
- 14:30 "BARBARA" American drama series
- 15:30 "TRIPOLI" American comedy series
- 16:00 NEWS
- 16:30 "DOES IT SHOW" American comedy series
- 17:00 "DOES IT LOVE" British drama series
- 18:00 NEWS
- 18:02 "ALL THE FAMILY" American comedy series
- 18:30 CAPITOL American drama series
- 19:02 "LATE AND EARLY" American comedy series
- 19:30 GREEK MUSICAL SERIES
- 20:30 NEWS
- 21:00 "THE THREE GRACES" Greek comedy series
- 21:30 FALCON CREST American drama series
- 22:30 FILM: "LA BOUTEILLE DU PRINCE" (1970) French comedy (1970) by Jean Rull with Sophie Loren, Marcello Mastroianni
- 24:00 NEWS
- 01:30 CANADIAN POLICE SERIES "Arson"
- 01:30 MEGA HIT Videos

ET-3

- 19:00 CARTOONS
- 19:30 CHILDREN'S PROGRAMME
- 21:00 MUSIC
- 20:00 NEWS - MAGAZINE
- 21:00 DOCUMENTARY: Queens Records
- 21:30 MEDICAL PROGRAMME
- 22:00 CULTURAL PROGRAMME
- 23:30 "THE WAX DOLL" Greek series
- 24:45 NEWS

CINEMA

NOTE: Please call cinemas in advance as programs are highly subject to last-minute changes.

AAVORA: Ippokratous 19 Tel. 646-2253 (Dolby Stereo) CINEMA PARADISO
ABC: 130 Vouliagmenis St. Neos Kosmos. Tel. 901-1083 RED DAISY
ACHILLEVS: Patission 177 (Dolby Stereo) Tel. 865-6355 RED DAISY
AELLO: 140 Patission Tel. 821-4675 FAMILY BUSINESS
AFAIA: Demosthenous 96 Kallithea. Tel. 550-5534. A DRY WHITE SEASON
ALEKA: Tris Oreinis Taxiarcheias, Zografou Tel. 777-3608 SHE DEVIL
ALEXANDRA: Kremmou 14, Kallithea Tel. 556-0306 TRIUMPH OF THE SPIRIT
ALEXANDRA: 79 Patission Tel. 821-9298 (Dolby Stereo). TRIUMPH OF THE SPIRIT
ALKYONIS: Ioulaniou 42-48 Tel. 851-5402 SHIRLEY VALENTINE
ALPHAVILLE: Mavromitri 168 Tel. 646-0521 SLAVES OF NEW YORK
AMALJA: Drossopoulou 197 Tel. 228-3151. HONEY, I SHRUNK THE KIDS
ANESSIS: Kifissias 14, Ambelokipi Tel. 778-2316 (Dolby Stereo) RED DAISY
ANGELA: Patission 324. Tel. 228-2121 SHE DEVIL
ANNA DOR: Exoniou Giyada Tel. 894-6617 (Dolby Stereo) SHE DEVIL
APOLLON: Stadiou 19. Tel. 323-6611 SHIRLEY VALENTINE
APOLLON: 4 Aro. Mousopolou, Piraeus Tel. 412-7719 DEAD POETS SOCIETY
ARGENTINA: Alexandras Ave 158 Tel. 642-4892 (Dolby Stereo) SHIRLEY VALENTINE
ASTERIA: 335 Kifissias Ave tel. 801-5152 FAMILY BUSINESS
ASTRON: Kifissias 37, Ambelokipi Tel. 692-2614 TRIUMPH OF THE SPIRIT
ASTY: 4 Korai tel. 322-1925 TIME OF THE GYPSIES
ATHINA: 122 Patission tel. 823-3149 (Dolby Stereo) SHIRLEY VALENTINE
ATHINAION: 124 Vassilias Sofas Ave, Ambelokipi Tel. 778-2122 (Dolby Stereo). SHIRLEY VALENTINE
ATLANTIS: Vouliagmenis Ave 245 Tel. 971-1511 TRIUMPH OF THE SPIRIT
ATTALOS: Koteiou and El. Venizelou Nea Smyrni Tel. 933-1280 FAMILY BUSINESS
ATTIKA: Plateia Areotikis 5 Tel. 867-3042 TRIUMPH OF THE SPIRIT
ATTIKON: Demotic Theatre Sq., Piraeus tel. 413-0248 FAMILY BUSINESS

ATTIKON: (Dolby Stereo) Stadiou 19 Tel. 322-8821 DALARAS CONFERT
AVANAS: Kifissias 234 Tel. 671-5925 ERIC THE WIKING
BROADWAY: Ag. Melehou 61A Tel. 862-0232 A DRY WHITE SEASON
DANAOS: 109 Kifissias Ave tel. 692-2655 TIME OF THE GYPSIES
DIANA: 14 Perikleous Marousi tel. 802-8507 SKIN DEEP
ELLI: Akademias 64 Tel. 363-2789 A DRY WHITE SEASON
EMBASSY: Patr. Ioakim Kolonaki Tel. 722-0903 FAMILY BUSINESS
ETOLE: (Dolby Stereo) El. Venizelou 152 Kallithea Tel. 959-2611 SHIRLEY VALENTINE
GALAXIAS: Ambelokipi tel. 777-3319 FAMILY BUSINESS
GARDENIA: 140 Vouliagmenis tel. 902-1055 A DRY WHITE SEASON
HAMLET: 3rd September 168 Tel. 664-3557 NUOVO CINEMA PARADISO
ILION: Trioula 34 Patission Tel. 881-0602 ERIC THE WIKING
KALYPSO: Kallithea football ground Tel. 951-0950 DEAD POETS SOCIETY
KAPITOL: Pasalimani, Piraeus Tel. 417-9073 TRIUMPH OF THE SPIRIT
KOLOSSAION: Velhedou 25 Kypseli Tel. 864-1650 (Dolby Stereo) DEAD POETS SOCIETY
KORONETI: 11-13 Frysas Pangrati Tel. 727-3319 FAMILY BUSINESS
LITO: Forminos 11 Pangrati Tel. 722-3712 RED DAISY
MARGARITA: Anakreonos 83, Tel. 956-8370 RED DAISY
METALLION: Evtychidou 44, Pangrati Tel. 751-1515 (Dolby Stereo) SHIRLEY VALENTINE
METROPOLITAN: 241 Vouliagmenis tel. 970-6010 FAMILY BUSINESS

NESS

MINI REX: 87 Formonos Pangrati tel. 701-8842 DEAD POETS SOCIETY
NANA: Vouliagmenis 179 Tel. 971-1285 SHIRLEY VALENTINE
NERAIDA: Filaretiou Kallithea tel. 956-1845 ERIC THE WIKING
NIRVANA: 192 Alexandras Ave tel. 646-9399 DEAD POETS SOCIETY
ODEON MAROUSI: 215 Kifissias tel. 808-7094 (Dolby) DEAD POETS SOCIETY
OLYMPION: Sotiros Dios, Piraeus Tel. 411-6189 RED DAISY
OPERA: 57 Akademias tel. 362-2683 DEAD POETS SOCIETY
ORPHEAS: Vouliagmenis 141 Tel. 901-9724 ROSALIE GOES SHOPPING
OSCAR: Achamion 330 Tel. 228-1563 RED DAISY
PALACE: Pangrati Sq. Tel. 751-1868 A DRY WHITE SEASON
PANELINION: 106 Syngrou Ave. tel. 923-4187 GHOSTBUSTERS 2
PETT-PALAIS: Vassilias Georgiou B'izanti tel. 722-0056 CASUALTIES OF WAR
PHILIP: Thassou 11 Ameriks Sq. Tel. 884-7444 VALMONT
PGALLES: Patission 318 Tel. 228-6743 FAMILY BUSINESS

PLAZA: 118 Kifissias Ave tel. 692-1667 A DRY WHITE SEASON
RADIO CITY: 240 Patission Tel. 867-4832 DEAD POETS SOCIETY
SELECT: Patission 296 Tel. 228-2057 BLACK RAIN
SPORTING: K. Palaiologou 18 Nea Smyrni Tel. 933-9017 HARLEM NIGHTS
STUDIO: 33 K. Stevropoulou, Ameriks Sq tel. 861-9017 TIME OF THE GYPSIES
TESSERA: 117 Perasseo St., Gazi tel. 342-3188 (Dolby)
TITANIA: Panepistimou Tel. 361-1147 FEAR CITY
TRIAMON: 21 Kondringtonos Tel. 621-5468 PARENTHOOD
TROPICAL: El. Venizelou 223, Kallithea Tel. 959-4422 FAMILY BUSINESS
ZE: H. Trikoupi 39 Piraeus Tel. 452-1388 SHIRLEY VALENTINE
ZINA: 74 Alexandras Ave tel. 642-2714 FAMILY BUSINESS

FILM GUIDE

CAMILA CLAUDEL (1968) French drama by Bruno Nuyten with Gerard Depardieu
CASUALTIES OF WAR (1989) American war film by Bryan De Palma with Michael Fox
DO THE RIGHT THING (1989) American drama by and with Spike Lee, Dunny Ayojo, John Turturro
DEAD POETS SOCIETY (1989) American drama by Peter Weir with Robin Williams
ERIC THE WIKING (1989) British adventure film by Terry Jones with Tim Robins
FEAR CITY (1983) American police film by Abel Ferrara with Tom Berenger, Mellany Griffith
HARLEM NIGHTS (1989) American police comedy by and with Eddy Murphy and Richard Pryor
HONEY, I SHRUNK THE KIDS (1989) American fiction film by Joe Johnston with Rick Moranis
NAKED GUN (1988) American comedy by David Zucker with Leslie Nielsen, Ricardo Montalban
NUOVO CINEMA PARADISO (1989) Italian drama by Giuseppe Tornatore with Philippe Noiret, Jacques Perrin
PARENTHOOD (1989) American comedy by Ron Howard with Steve Martin
RED DAISY (1990) Greek comedy by Vasilis Vafeas with Kostas Voutsas
ROZALIE GOES SHOPPING (1989) American/German comedy by Percy Adlon with Marlene Zagaré
SKINDEEP (1989) American romance by B. Edwards with John Ritter

WODNIK może być spokojny, beździesię wybrańcem fortuny nie ciągnie



ztrzyma w szybkim marszu do celu — uważnie do bieraj tych, którym powiesz swoje tajemnice, czo sem działasz zbyt ryzykownie.

RYBY zyskasz nowe doświadczenia, beździesię mógł wykazać się swawolą



Imi zdolnościami, talentem w godzeniu trudnych spraw, nie mornuj więc czasu — zbyt rzadko decydujesz się na ryzykowne posunięcia, ubezpieczaj się, że przyniesie więcej szkód niż pożytku.

kręć swoje karty — twoja uczynność i życzliwość zjedną ci bardzo cennych przyjaciół.

WAGA konfliktu zaletu taktownie i sprawiedliwie, nie daj się nikomu namówić na postępowanie wbrew własnej opinii — nad twoimi najbliższymi planami zbierają się czarne chmury, uwatuj.

SKORPION niech sukcesy nie usypiają twojej czujności, beździesię cieszył się ze swojej pozycji, ale myśl ciągle co beździesię robił dalej — szanse na ciekawe wrażenia, lecz musisz wykazać się taktem.

STRZELEC no wych pomysłów ci nie zabraknie, obaj o to, by nie zabrakło ci siły

ły do działania — nie zawsze, dobra pamięć pomaga układać stosunki między ludźmi, weź to pod uwagę.

KOZIOROŻEC nie postępuj tak, aby przekroczyć swoje szanse i jeszcze być z tego dumny, więcej rozsądku — twoja inwencja może przynieść ciekawe skutki, nie hamuj jej.

RAK bądź pracowity i solidny, tylko wtedy możesz osiągnąć cel, który zmieni wiele w twojej dalszej karierze — pozbadź się skłonności do samotności.

LEW drygnij i rzuć wtedy, kiedy jesteś pewny co chcesz osiągnąć i w jak sposób — inaczej nie żesz wplatać się w kłopoty, które nie dadzą się prosto rozwiązać.

PANNA bądź spokojny, ale stanowczy, czekaj na najlepszy moment, aby ed

SPORT

I LIGA SIATKAREK

Stal Mielec — Kolejarz Katowice 1:3, Wisła Kraków — Stal Bielsko Biala 0:3, AZS Warszawa — Czarni Słupsk 1:3, Piomień Sosnowiec — Budowlani Toruń 3:0, LKS Łódź — Gedania Gdańsk 3:1, Start Łódź — Spójnia Gdańsk 3:0, Stal Mielec — Stal Bielsko 0:3, Wisła — Kolejarz 3:0, AZS — Budowlani 2:3, Piomień — Czarni 3:0, LKS — Spójnia 3:0, Start — Gedania 1:3.

1. Stal B.	14-1	29	44:10
2. Piomień	12-3	27	39:16
3. Wisła	11-4	26	38:19
4. LKS	11-4	26	35:22
5. Czarni	9-6	24	34:26
6. Kolejarz	7-8	22	28:29
7. Gedania	7-8	22	29:31
8. Budowlani	7-8	22	27:32
9. Stal M.	6-9	21	24:34
10. Start	3-12	18	18:36
11. AZS	3-12	18	19:39
12. Spójnia	0-15	15	6:45

I LIGA SIATKARZY

Hutnik Kraków — Baildon Katowice 3:1, Resovia — Górnik Kazimierz 0:3, Legia Warszawa — AZS Olsztyn 1:3, Czarni Radom — Stal Stocznia Szczecin 3:0, Piomień Sosnowiec — AZS Częstochowa 0:3, GKS Jastrzębie — Gwardia Wrocław 3:0, Hutnik — Górnik 3:0, Resovia — Baildon 3:1, Legia — Stal 1:3, Czarni — AZS Olsztyn 2:3, Piomień — Gwardia 3:1, GKS — AZS Częstochowa 0:3.

1. Hutnik	16-2	34	40:15
2. AZS Cz.	15-3	33	49:14
3. AZS O.	15-3	33	50:24
4. Czarni	10-8	28	39:30
5. Piomień	9-9	27	35:34
6. Górnik	9-9	27	30:30
7. Jastrzębie	9-9	27	31:34
8. Resovia	8-10	28	29:38
9. Stal	7-11	25	28:38
10. Legia	4-14	22	18:45
11. Baildon	3-15	21	18:45
12. Gwardia	3-15	21	17:51

I LIGA KOSZYKAREK

Wiókiarz Pabjanice — ROW Rybnik 106:60 (42:38), Lech Poznań — Wisła Kraków 82:71 (45:36), Polonia Warszawa — Stilon Gorzów 81:66 (40:32), Ślązka Wrocław — Spójnia Gdańsk 79:69 (41:44), Stal Brzeg — Olimpia Poznań 62:66 (30:34), Lech — ROW 96:60 (54:33), Wiókiarz — Wisła 79:53 (38:27), Start — Stilon 68:69 (28:31), Ślązka — Olimpia 68:62 (22:38), Stal — Spójnia 104:72 (51:46).

1. Wiókn. P	30	14:2	1353-1106
2. Olimpia	27	12:3	1205-981
3. Polonia	24	9:6	1191-1088
4. Wisła	24	8:8	1235-1227
5. Stal	24	9:6	1184-1198
6. Lech	24	8:8	1192-1237

7. Spójnia	23	8:7	1135-1084
8. Ślązka	22	7:8	1085-1086
9. Stilon	20	4:12	1059-1281
10. Start	19	4:11	1140-1198
11. ROW	18	4:12	1008-1281

I LIGA KOSZYKARZY

Spartakus Jelenia Góra — AZS Koszalin 95:90 (52:51), Górnik Wałbrzych — Astoria Bydgoszcz 88:82 (39:38), Stal Bobrek Bytom — Zagłębie Sosnowiec 88:78 (35:40), Gwardia Wrocław — Śląsk Wrocław 76:66 (42:38), Legia Warszawa — Zastal Zielona Góra 101:86 (53:37), Stal Stalowa Wola — Lech Poznań 87:95 (46:50), Górnik — AZS 97:77 (46:30), Spartakus — Astoria 91:88 (48:48), Gwardia — Zagłębie 72:78 (65:65, 34:37), Stal St. W. — Zastal 97:77 (45:33), Legia — Lech 78:78 (38:37).

1. Lech	29	12:5	1565-1407
2. Gwardia	29	12:5	1463-1391
3. Stal B.	29	12:5	1436-1384
4. Śląsk	28	11:6	1498-1413
5. AZS	26	9:8	1507-1535
6. Zagłębie	25	8:9	1432-1420
7. Zastal	25	8:9	1430-1445
8. Spartakus	24	7:10	1390-1422
9. Górnik	24	7:10	1342-1377
10. Stal S.	24	7:10	1387-1431
11. Legia	23	6:11	1528-1586
12. Astoria	20	3:14	1375-1542

I LIGA HOKEJA

Miejsca 1-4: Polonia Bytom — Naprzód Janów 10:2, Zagłębie Sosnowiec — Podhale Nowy Targ 2:3 po dogrywce; miejsca 5-8: GKS Katowice — GKS Tychy 7:6, Towimor Toruń — Cracovia 2:5. Polonia grać będzie o I miejsce, Naprzód o 3, Katowice o 5, a Tychy o 7 pozycję. We wtorek grać będą jeszcze raz Podhale z Zagłębiem i Cracovia z Towimorem.

100 tys. za rekord!

Podczas halowego mitingu w East Rutherford (stan New Jersey) Rumunka Doina Melinte ustanowiła dwa rekordy świata w biegach średnich. Dystans 1 mili przebiegła w czasie 4.17,13, poprawiając własne osiągnięcie sprzed 2 lat z tej samej hali o 1,73 sek. „Podrodze” ustanowiła także rekord na 1500 m — 4.00,27. Poprzedni należał od 10 lat do słynnej Mary Slaney-Decker (USA) i wynosił — 4.00,8.

Jeśli międzynarodowa federacja lekkoatletyczna — IAAF uzna rekordy, 33-letnia Melinte otrzyma od organizatorów mitingu specjalną premię za rekord na 1 milę — 100 000 dolarów.

W towarzyskim meczu piłkarskim w La Valletta Malta przegrała z Koreą Południową 1:2 (0:1).

Przeboj sezonu

Ten mecz był przebojem 24 kolejki rozgrywek o mistrzostwo Włoch, zdaniem wielu — całego sezonu ligowego. Najlepszy zespół Europy, AC Milan podejmował lidera, jedynastkę Napoli. 65 tysięcy mediolańskich kibiców było świadkami wspaniałego sukcesu swych ulubieńców. Do przerwy goście trzymali się dzielnie, doskonale spisywał się ich bramkarz, Giulini. Później Milan złamał opór rywali. Dzięki golom Daniele Massaro, Paolo Maldiniego i Marco van Bastena odniósł zwycięstwo 3:0, wysuwając się na pierwsze miejsce w tabeli. Napoli ma tyle samo punktów (gorszą różnicę bramek), a kolejne lokaty zajmują Sampdoria Genoa i obrońca tytułu, Inter Mediolan (1:1 z Romą na wyjeździe) — po 4 pkt. straty.

W HOLANDII znakomita skutecznością popisali się piłkarze PSV Eindhoven. W 22 rundzie lider pokonał — przed własną publicznością — jedynastkę NEC Nijmegen aż 6:0. Najlepszym na boisku był znowu Brazylijczyk Romario, zdobywca dwóch bramek (ogółem w lidze już 21 goli). Niespodzianką była porażka Ajaxu Amsterdamu w wyjazdowym meczu z MVV Maastricht 0:1, Ajax trafił do lidera 4 pkt., a wyprzedzają go ponadto Vitesse Arnhem, Roda Kerkrade — po dwa pkt. straty oraz Twente Enschede — po 3 pkt. straty.

A co działo się w innych ligach? W ANGLII na czele nadal Liverpool (0:0 z Norwich), ale tylko punkt mniej i dwa mecze zaległe ma rewalacja Aston Villa (1:0 z Sheffield Wednesday). W BELGII, Anderlecht Bruksela (aż 7:0 z Lokeren) zmniejszył — do punktu — stratę do jedynastki FC Bruges (2:2 z Gandolse). Pierwsze miejsce w HISPANII zajmuje Real Madryt (3:0 z Candizem), który wyprzedza Atletico Madryt i Valencie już o sześć punktów. W PORTUGALII na czele duet: FC Porto (4:0 z Penafiel) — 33 pkt. i Benfica Lizbena (2:0 z Guimaraes — 24 bramka w rozgrywkach Maita Magnussona) — 31 pkt. Liderem rozgrywek we FRANCJI jest wciąż Bordeaux (2:1 z Carni), a drugie miejsce, ze stratą 3 pkt. zajmuje Oлимпique Marsylii (4:1 z Racingiem Paris). W SZKOCJI ozwicnie orowadw Glasgow Rangers — aż 7 pkt. przeważa nad Aberdeenem, a w GRECJI jedynakowy dorobek mają zespoły AFK Ateny (3:1 z Larissa) — dwie bramki najlepszego na boisku Miroslawa Okońskiego i Olympiakosu Pireus.

Kolos runął. Na jak długo?



Nie milkną echa sensacyjnego pojedynku o tytuł zawodowego bokserkiego mistrza świata wszechwag, w którym w Tokio James „Buster” Douglas powalił skutecznie na deski broniącego mistrzostwa Mike'a Tysona. Stacje telewizyjne przewidują, że retransmisje walki będą hitem, jakiego jeszcze nie było.

Tak to właśnie jest, gdy urzeczywistni się legenda zwycięstwa Dawida nad Goliatem, oraz spełni mit Kopciuszka.

Wszystko wskazuje bowiem na to, że mimo protestu promotora Tysona, Dona Kinga, mistrzem świata zostanie ten, który wygrał na ringu, a więc Douglas. Na jak długo?

Fachowcy sądzą, że na jakiejś 6-8 miesięcy. Różni się w-

ług utartego schematu: „Tyson się opatrzył. Jego błyskawiczne zwycięstwa przed czasem zaczęły nużyć widzów. Zapłaciwszy za bilety chcieli swoje obejrzeć, a tu już po 2-3 minutach bywało „po ptakach”. Trzeba więc było spowodować upadek mistrza i chwilową odstawkę. Potem — prawdopodobnie na jesieni — będzie można zelektryzować kibiców sensacyjną, rewanżową „walką stulecia”... i na triumfalnym powrocie Tysona (przewidywany szybki nokaut Douglasa) zarobić krocie.

Na razie „Buster” jest na ustach wszystkich fanów boksu i przez „swoje 5 minut” zostanie idolem. Zarobi też sporo pieniędzy”.

Ciekawe, czy ten scenariusz się ziszczy? (Ji&P)

nali Siarkę Tarnobrzeg 2:0 (1:0). Obie bramki dla 1-ligowców strzelił Krzysztof Korczyk. W drużynie Motoru wystąpił po raz pierwszy Siergiej Omelusiuk wypożyczony z Dynama Brześć.

W towarzyskim meczu piłkarskim pomiędzy 1-ligowymi zespołami Górnika Walbrzych i Śląska Wrocław padł wynik remisowy 1:1 (0:1). Prowadzenie dla gości uzyskał Twardygroz, natomiast wyrównująca bramkę dla gospodarzy zdobył Janiec..

Remis drużyny Blauta

W rozegranym w Scharjah towarzyskim meczu piłkarskim reprezentacja Zjednoczonych Emiratów Arabskich, prowadzona przez polskiego trenera Bernarda Blauta, remisowała z Finlandią 1:1 (0:1). Prowadzenie dla Finów uzyskał w 23 min. Tianen, a wyrównał w 80 min. Muhammed. Tym spotkaniem piłkarze ZEA rozpoczęli przygotowania do fi-

nalów Mistrzostw Świata. W dniach 14 i 17 brn. Ich rywalami będą Szwedzi.

Z tenisowych kortów

Najlepszy tenisista świata Ivan Lendl wygrał drugi w tym roku turniej. Po sukcesie w Australii przyjechał do Mediolanu i tu zdobył tytuł halowego mistrza Włoch. W finale pokonał Tima Mayotta 6:3, 6:2. Suma naderó w tym turnieju wynosiła 560 tys. dolarów. „To bardzo mile odnosić zwycięstwa — powiedział Lendl — jak mile, człowiek rozumie dopiero wtedy, kiedy zaczyna przegrywać”. W swej dotychczasowej karierze Ivan Lendl wygrał już 85 turniejów. Rekord należy do Jimmy Connorsa, który odniósł 109 zwycięstw.

Zofia Tokarczyk zajęła 3 miejsce w wyścigu na 500 m — 41,12 podczas mistrzostw świata w łyżwiarskim wieloboju w Calgary. Polka ustąpiła tylko S. Hashimoto (Japonia) — 40,22 i H. Meyer (Holandia) — 41,09. Słaba postawa w wyścigu na 3000 m — 24 m. spowodowała, że Tokarczyk plasuje się po 1. dniu mistrzostw na 13 pozycji. Prowadzi G. Kleeman (NRD).

Koszulki bez reklam

Szwedzka Federacja Piłki Nożnej zwróciła się z pytaniem do FIFA, czy w czasie mistrzostw świata gracze będą mogli nosić koszulki z nazwami firm sponsorujących. Odpowiedź była jednoznacznie negatywna: nie, jest to zabronione.

Na apel „Gloria Vclitris” PZPN zdecydował się przekazać 2 tys. USD na koszty leczenia młodej warszawskiej ex-judoczki. Do pełnej sumy 10 tys. USD brakuje jeszcze kilku...

Niewykluczone jest wspólne reprezentacja olimpijska obu państw niemieckich już w Barcelonie '92. Poprzednio sportowcy RFN i NRD startowali w jednej drużynie po raz ostatni w 1964 r. w Tokio.

Czykier może grać

WARSZAWA (PAP). Wydział dyscypliny PZPN rozpatrywał odwołanie piłkarza Jagiellonii Białostok Dariusza Czykiera, który za niesportowy tryb życia został zawieszony przez swój klub w prawach zawodnika do 11 kwietnia br. i aktualnie odbywa służbę wojskową. Po rozpatrzeniu wszystkich okoliczności wydział zawiesił wykonanie kary i piłkarz może już grać. Czykier pozostaje nadal zawodnikiem Jagiellonii Białostok.

Halowy miting w Osace...

Wiele gwiazd lekkoatletycznych przyjechało do Osaki na międzynarodowy miting halowy. Startowali m. in. czołowi lekkoatleci USA i ZSRR. W skoku o tyczce zwyciężył rekordzista świata Siergiej Bubka — 5,90 m, wyprzedzając Amerykanów Luma Brighta — 5,70 m i Earla Bella — 5,60 m. W biegu na 80 m kobiet triumfowała Evelyn Ashford (USA) — 7,15 przed Kubanką Lillianą Allen — 7,27. Skok wzwyż kobiet wygrała Tamara Bykowa (ZSRR).

...i maraton w Tokio

Zwycięzcą międzynarodowego maratonu w Tokio został Japończyk Takeyuki Nakayama — 2:10.57, wyprzedzając reprezentanta Irlandii Johna Treacy'ego — 2:11.23 i Etiopczyka Belayeneha Densimo — 2:11.32.

Towarzyskie mecze

W meczu kontrolnym piłkarze Motoru Lublin poko-

Kolosa

★

HUMOR ŻYDOWSKI

Znany publicysta i satyryk Adolf Neuwert-Nowaczyński podczas bankietu literackiego wznosił następujący toast na cześć Juliana Tuwima:

- Koledzy! Nie ma literatury polskiej bez Adama Mickiewicza, nie ma Adama Mickiewicza bez Pana Tadeusza, nie ma Pana Tadeusza bez Jankiela... Niech żyje Tuwim!

Tuwim odpowiedział:

- Koledzy! Nie ma literatury polskiej bez Adama Mickiewicza, nie ma Adama Mickiewicza bez Pana Tadeusza, nie ma Pana Tadeusza bez Jankiela, nie ma Jankiela bez cymbałów... Niech żyje Nowaczyński!

Na cmentarzu żydowskim w Stanisławowie spotyka się dwóch żebraków.

- No, powinszuj mi! Zaręczyłem córkę...

- Szczęść ci Boże! A z kim?

- Z Fajwlem...

- A, Fajwel! Ten z bielmem na oku?

Fajny zięć, jak Boga kocham... A co mu dałeś w posagu?

- Oj, nie pytaj! Ten hycel zdarił mnie żywcem skórę... Musiałem mu odstąpić całą ulicę Kazimierzowską i jeszcze pół Lelewela!



24 "KOTKA NA GORĄCYM DACHU"

OGŁOSZENIA



KURS ANGIELSKIEGO
FIRST STEPS IN ENGLISH

komplet 12 kaset 90 min.

zamówiona przysyłamy:

w soboty w godz. 19⁰⁰ - 21⁰⁰

w niedziele w godz. 17⁰⁰ - 21⁰⁰

PRZY Kościele Polskim (ul. św. M. Wody i Świątka)

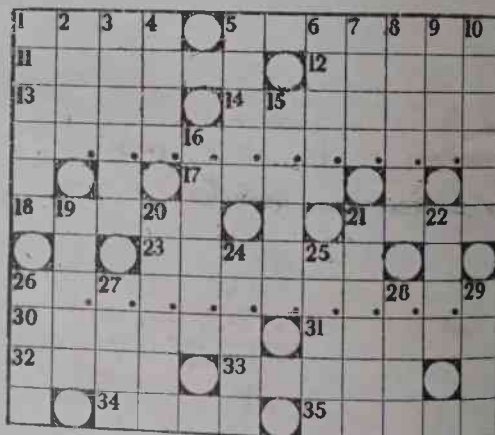
*To be (there)
Or not to be*

- Shakespeare

odbiór za tydzień od złożenia zamówienia



12. KRZYŻÓWKA Z SERDUSZKIEM



POZIOMO: 1. ziemny wykop fortyfikacyjny, 5. ostra choroba zakaźna gwałtownie odwadniająca i wyniszczająca organizm, 11. okazały kędzior, 12. dawne słowo honoru, 13. grupa wysp w Karolinach, 14. wysokość ściany bocznej ostrosłupa foremnego, 17. ziarna kawiorku, 18. miasto w USA, wielki ośrodek produkcji opon samochodowych, 21. konfederacja inaczej, 23. słynny francuski malarz, baletmistrz i choreograf, twórca zespołu „Balet XX wieku”, 30. czasem zasłania plac budowy, 31. ptak zakładający gniazda na wieżach i w kominach, 32. otwór na świat, 33. miasta nad Niemnem, 34. urodziny zajęcze, 35. nawyk szkodliwy dla zdrowia.

PIONOWO: 1. perspektywa widzenia lub nauka o świetle, 2. miasteczko górzyskiej krainy położonej w Turcji, Iraku i Iranie, 3. luneta w obrablarce zwana podtrzymką, 4. broń drzewcowa dawniej plechooty, 5. elektrotechnik angielski, wynalazca rtęciowo-cynkowego ogniw galwanicznego, 6. fundament jak skała, 7. w sztafecie pór roku, 8. stolica nad rzeką Kazdan, 9. jedna z włoskich drużyn Z. Piłki, 10. żyjącym w nędzy, 16. chód zwierzak jako składnik ich zachowania narciarza przy pomocy podskoku, 21. rzeka płynąca przez Żelazową Wołę, 22. kraj z Basrą i Mesulem, 24. drapieżnik z rodziny psow, 25. spodusty drapieżnik morcju, 26. kuziały z dydelców, 27. rzeka, nad którą leży Florencja, 28. najwyższy galop konia, 29. szajka opryszków.

WYDAWCA: TADEUSZ CIESIAK
RED. NACZ. MAGDALENA SZMYGIN
ADRES REDAKCJI: ATHENS SATO-
VRIANDOU 31/27. GRECE 104-31

Εξόττες - υπεύθυνος για τον χώρο